Nr. 16 z dod. por.). Dnia 16 stycznia. Czwartek. Dnia 4 (16) stycznia 1890 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodza stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach: archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 9-ej zrana; św. Ducha (popaulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zrana—i św. Trójcy (potrynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zaczyna się zarysowywać już obraz przyszłej kampanji wyborczej w Niemczech. Stronnictwa zajęte są obecnie mianowaniem kandydatów, za którymi agitować mają okręgowe komitety centralne. Wszystko to wygląda dziś jeszcze bardzo połowicznie, ale rzuca już światło na ogólny stosunek sił i aspiracyj wyborczych.

Konserwatyści, posiadający 80 zapewnionych okręgów wyborczych, zamianowali dotąd 35 kandydatów, w tej liczbie 11-tu nowych. Wolnokonserwatyści, mający 39 t. zw. „własnych" okręgów, mianowali dotąd 23 kandydatów, w tej liczbie 2-ch nowych; na 95 okręgów narodowo-liberalnych znamy już kandydatów w 77-u (w tej liczbie 13 nowych); centrum, liczące obecnie 99 mandatów w izbie, zamianowało dopiero 19-tu, w tej liczbie 2-ch nowych; lista wolnomyślnych liczy do tej chwili 76 znanych kandydatów; lista socjalnych demokratów 64, polaków 10, welfów 10, demokratów 10, antisemitów 11. Zauważyć należy, że demokraci i antisemici w dotychczasowym parlamencie liczą tylko po jednym przedstawicielu.

Jak widzimy, do końca jeszcze daleko! A tu tymczasem współczesne obradowanie dwóch ciał reprezentacyjnych w Berlinie, parlamentu rzeszy i sejmu pruskiego, zużywa i ubezwładnia część sił, niezbędnie potrzebnych do należytego pokierowania ruchem wyborczym. Wzdychają przeto, aby parlament jaknajrychlej mógł być rozwiązanym, skoro zaczyna być nieomal rzeczą pewną, że ks. Bismark nie zamierza opuścić swoich leż w Friedrichsruhe i zrzeka się uchwalenia już teraz ustawy antisocjalnej, licząc na to, że przyszły parlament, wybrany pod wrażeniem świeżych zasług cesarsko-kanclerskich, położonych około utrwalenia pokoju, jeszcze posłuszniejszym będzie dla poleceń i natchnień kanclerskich, aniżeli teraźniejszy.

Stary ale jary Piotr Blanc otworzył we wtorek tegoroczną sesję izby deputowanych, monarchista de Bondy spełnił te funkcje w senacie. W izbie przystąpiono wedle tradycji niezwłocznie do wyboru prezydjum i wybrano niewątpliwie też same osoby, które stanowiły biuro prezydjalne w ostatniej sesji listopadowej. Że Karol Floquet został nanowo prezesem izby, doniósł już i telegram. Do najpilniejszych spraw, któremi się izba teraźniejsza ma zająć, należą pytania robotnicze i taryfowe; oprócz tego wypracowano projekt do prawa usuwającego dotychczasowe jawne egzekucje, których widok snadniej zatwardza serca, niż przeraża sumienia u gapiących się. Rząd przedstawi obok preliminarjów budżetowych na r. 1890-ty także reformę podatku gruntowego i budowlanego. Przedewszystkiem jednak musi izba zatwierdzić lub unieważnić jeszcze 17 mandatów. co do których nie zdołano dotąd powziąć uchwały. Większość republikańska skutkiem trzech zwycięstw niedzielnych wzrasta z 366 na 369 mandatów.

Z *Imparciala* hiszpańskiego dowiadujemy się następujących wzruszających szczegółów o dramatycznych przejściach w łonie zamku królewskiego w Madrycie.

Gdy w piątek, d. 10-go b. m., o godzinie 7-ej wieczorem objawiły się oznaki polepszenia, zawołała królowa z głębokiem westchnieniem świadczącem o doznanej uldze: „Tej nocy będę mogła na parę minut spocząć; pięć dni i pięć nocy upływa, odkąd nie rozbierałam się!" Już wszelako po drugiem daniu wieczerzy zerwała się królowa od stołu i pobiegła trwożnie do łoża dzieciny.

Królowa pielęgnuje swe dziecko z bajeczną nieomal troskliwością; z rąk jej przyjmuje ono lekarstwo, ona ściele mu łóżeczko, ona troszczy się o wszystkie jego potrzeby. Godzinami całemi stoi lub siedzi przy łóżku i śledzi najlżejsze zmiany w rysach dziecięcia. Apartamenta króla leżą na drugiem piętrze po nad pokojami królowej, z której alkowy prowadzą kręcone schody na górę. Księżniczki mieszkają na pierwszem piętrze, w bezpośredniem sąsiedztwie z matką.

Osoby, mające dostęp do komnat królewskich opowiadają rozczulające sceny o trwodze i rozpaczy królowej w najgorszych chwilach. Od czasu do czasu podnosiła się nieszczęśliwa z krzesła, stojącego tuż przy poręczy łóżka, i odwracając się, aby dziecko nie spostrzegło, ocierała łzy, których powstrzymać nie mogła. Usta jej szeptały wciąż machinalnie: „*Pobre bubi del alma*! Biedne dziecko mej duszy! Drogi Boże, nie odbieraj mi go!"

Gdy dziecko zażądało zabawek, radość królowej i całego otoczenia była nie do opisania. Królowa znowu miała oczy łzami zalane, ale tym razem były to łzy radości! Tylko fizjognomje lekarzy nie chciały się wypogodzić; obawiali się podwójnego spotęgowania rozpaczy, gdyby polepszenie było łudzącem i chwilowem. Królowa czytała w ich oczach i czuła instynktownie, czego po tym wzroku spodziewać się może najdroższy jej *Rey nino*.

Gdy król po kilkogodzinnym śnie o godzinie wpół do piątej rano ocknął się, miał się o tyle lepiej, że mógł zawołać: „Ach! mameczko, jak ja cię kocham!" za co królowa obsypała go pocałunkami. Odtąd dola jej była już jaśniejszą. *Br. Z.*

Popisy noworoczne.

Czyby kto lat temu dziesięć przypuścił, iż dzienniki prowincjonalne, drobne do niedawna liliputy, żyjące przeważnie z przedruków, wydawane ofiarnością jednostek, miłujących drukowaną bibułę, dawać będą kiedyś swem prenumeratorom podarki gwiazdkowe, czy noworoczne w formie numerów nadzwyczajnych?

Ale bo prasa prowincjonalna od lat paru dzwignęła się z nicości i obecnie stanowi już coś, z czem się rachować można. Wszak taki *Dziennik Łódzki* to już nie świstek—to gazeta, taka *Gazeta Radomska* pod nową redakcją zbliża się powoli do typu organu prowincjonalnego, mającego swą treść odrębną i odrębne cele. Jest to postęp bardzo widoczny i pożądany.

Czy w parze z rozwojem idzie i pomyślność dzienników na partykularzu—inna to rzecz. Strona finansowa każdego wydawnictwa jest tajemnicą, której odsłonić nie łatwo. Być może, iż i dziś jeszcze ofiarność jednostek stanowi o bycie dzienników prowincjonalnych. Bądźcobądź pozory świadczą, iż wydawcom i redaktorom musi się dziać lepiej, niż kiedykolwiek, skoro zdobywają się na hojność noworoczną. W tym roku „pozory" mają formę bardzo po

NOWELE KRÓLOWEJ.

Między nowościami francuskiemi ostatnich czasów pokazują w naszych księgarniach także „Nowele" królowej rumuńskiej.

Nie nowość to i nie dzieło francuskie, bo wiadomo, że Carmen Silva pisze przeważnie po niemiecku, a rzadko po rumuńsku. Jej „Nouvelles", sprzedawane u nas, za *traduites de l'allemand* i zaopatrzone *d'une étude biographique d'après des documents originaux*. Przekładu (bardzo dobrego) dokonał p. Feliks Salles, a książkę wydał paryski Hachette.

Nowele królowej?

Noweliści, beletryści wogóle naszych czasów czerpią zwykle pomysły do swoich utworów ze sfer, zwyczajów i obyczajów, wśród których wzrośli, które najlepiej znają. Wymaga tego tło realistyczne.

Gdyby uwaga powyższa była regułą, należałoby się spodziewać, że w nowelach autorki na tronie znajdziemy głównie sceny z życia dworskiego, intrygi miłosne z „najlepszego świata", przygody ludzi, postawionych na najwyższych szczeblach hierarchji społecznej.

Tymczasem upodobała sobie fantazja artystyczna Carmen Silvy przedmioty zupełnie inne.

Oto np. jej „Modlitwa" (*Ein Gebet — Une prière*). Na pierwszy plan tej powiastki wysunęła autorka dwie dziewczyny: Edytę i Bertoldę. Pierwsza z nich, łagodna, rozmarzona blondyneczka, tęskni za ciszą klasztoru, druga, gorąca, namiętna brunetka, wyciąga ramiona do życia i jego rozkoszy.

Między dziewczętami stoi młody chłopiec, Raul, brat Bertoldy, przeznaczony przez babkę do stanu duchownego.

Raul kocha się w Edycie od lat najranniejszych, miłość jego nie jest daremna — mimo to nie chce złamać danej obietnicy i przywdziewa sukienkę, która go rozłącza na zawsze ze światem. Chłopiec walczył z sobą jak żołnierz z zaciętym wrogiem i przemógł się w końcu.

Tak mniemał.

Do miasta przybył Tassilo, młody epuzer, którego ojciec wysłał w świat, po bogatą żonę. Bertolda posiada majątek, Edyta zaś tylko urodę i szlachetność.

Ale amor nie należy do powolnych sług złotego cielca. Tassilo, zamiast w Bertoldzie, jak był powinien, rozmiłował się w Edycie.

Długo trwało, zanim Edyta zgodziła się na małżeństwo. Łez, próśb i gróżb matki było potrzeba, aby ją nakłonić do związku niepożądanego.

— Dobrze—odrzekła nareszcie—wyjdę za Tassila, ale ręce nasze zwiąże Raul. On poda mi w dzień ślubu komunję, on mnie pobłogosławi.

Matka Edyty udała się z tem żądaniem do Raula, świeżo wyświęconego kapłana.

— Ja mam dawać ślub Edycie, połączyć ją z innym?

Młody ksiądz zatrząsł się. Coś w niego uderzyło, jakiś niespodziewany grom wpadł w budowę jego rezygnacji i zachwiał nią. Mylił się, mniemając, że pokonał siebie. Był to tylko wysiłek woli, po którym nastąpiło obezwładnienie. Raul kochał jeszcze Edytę.

Rychło jednak przypomniał sobie, że kapłanowi nie wolno mieć pragnień doczesnych. Więc, choć z trudem, ale przyrzekł.

— Niech staną przedemną. Złączę ich.

Straszną noc przepędził Raul w przeddzień ślubu. Zamknięty w celi, błagał Boga na kolanach o siłę, o panowanie nad sobą. W nocy tej przeżył wiele lat, postarzał się, zdeptał w sobie ostatecznie, co w nim ziemskiego zostało.

W chwili, kiedy brat pokonywał miłość, czyniła to samo siostra, ale w sposób inny. Młody ksiądz szukał w modlitwie siły, rezygnacji, i znalazł ją, Bertolda zaś postanowiła skąpać swą namiętność w zemście, bo i ona kochała Tassila.

Gorącą, rumuńską iście vendettę wymyśliła sobie gwałtowna dziewczyna.

W tym samym czasie, kiedy Raul godził się z przeznaczeniem swojem, siostra jego przebywała tuż obok, w kościele, w którym miał się nazajutrz odbyć ślub Edyty z Tassilem. Zakradłszy się pod wieczór do świątyni, pozwoliła się zamknąć zakrystjanowi na całą noc. Pragnienie zemsty było w niej silniejsze od trwogi niewieściej.

Gdy się na dworze uciszyło, zbliżyła się Bartolda do głównego ołtarza, otworzyła sanktuarjum, wydo

nętną i treść pracowicie zebraną. Mówimy tu o numerach okazowych, pamiątkowych, czy też podarkowych *Gazety Radomskiej* i *Tygodnia Piotrkowskiego*.

Pierwszej z wieku i urzędu naczelne należy się miejsce. Z wieku, bo nie po raz pierwszy Radom dostaje na Nowy rok grubą wiązankę prozy wszelakiej i wszelakiej poezji; z urzędu, bo znajdziecie tu i J. I. Kraszewskiego i Konopnicką i wielu mocarzy pióra.

Oto jedna ze strof Konopnickiej:

Nie licz na żadne wśród burzy latarnie,
Ani na ziemi tej, ani na niebie,
Ten, kto ich czeka, zatonie ten marnie
I będzie dzwonem na własnym pogrzebie.
Noc tego tylko w swój płaszcz nie ogarnie,
Kto światło swoje wykrzesa sam z siebie
I sam na drodze swojej świeci jasno,
Ducha słoneczność roztliwszy swą własną.

Takich listków poetycznych zawiera numer noworoczny *Gaz. rad.* sporo. Oto J. I. Kraszewski opowiada „Co ptacy robią?", oto Hugo Wróblewski śpiewa pieśń serbską. Miriam, Kazimierz Gliński, Czesław, Antoni Pilecki grają na poetycznej lirze.

W prozie p. Fr. Kuźnicki poświęca słów kilka zapytaniu: jaką powinna być obywatelka wiejska? Wiele już na ten temat mówiono i pisano, zdaje się, bezskutecznie; niechże słówko p. K. będzie jeszcze jednym głosem wołającego na puszczy. Zresztą autor artykułu wymaga dużo: „Obywatelka wiejska, choćby najlepsza matka i gospodyni, nie powinna zasklepiać się w czterech ścianach domu swego, ale w poczuciu obowiązków społecznych ma ogarnąć okiem świat swój maleńki, z ostatnią chatą wieśniaczą zamknięty, rozumem wesprzeć nieoświeconą matkę, sercem odczuć niedolę i zawsze znaleźć się tam, gdzie pomoc jej jest potrzebną."

Beletrystyce poświęca swe pióro Z. Pietkiewicz w obrazku „Maszynista", p. Zofja Roszkowska przemawia w sprawie ochrony, p. Rafał Lubicz objaśnia, zkąd pochodzi nazwa Radomia, Rodak opowiada o naszej bezradności wobec klęski ogólnej, „Karłowaciejemy!" ostrzega dr. Piątkowski, p. Wacław Nałkowski mówi o ważnem zadaniu poznawania kraju rodzinnego. Jeżeli dodamy do powyższych nazwiska p. Wandy Leśniewskiej, K. Szymańskiej, ks. Wł. Fudalewskiego, Leokadji Jordan-Wierusz, Wiktora Szymańskiego, spostrzeżemy z łatwością, iż na obojętność współpracowników redakcja *Gaz. rad.* skarżyć się nie może.

Bardzo wdzięczny temat obrał sobie dr. Jan Przychodzki, który pisze o „Pocałunku". Zapytuję jednak wszystkich wobec i każdej z nadobnych czytelniczek z osobna, czy może mieć pojęcie o pocałunku człowiek, który wszelkie „usta do całowania", „wargi koralowe", „wisienki świeże" i t. p. nazywa w czambuł „jamami ustnemi"? Oj, ci hygjeniści!...

Numer noworoczny *Tygodnia piotrkowskiego* ma swój odrębny charakter. „Na numer dzisiejszy—pisze redakcja—złożyły się przeważnie siły miejscowe. Takie też było nasze założenie: zgromadzić wkoło siebie pod skromną naszą strzechą tych wszystkich, którzy nam kiedykolwiek z chętną do pracy przychodzili pomocą."

W tym zakresie *Tydzień* noworoczny przedstawia się okazale. Ma przeważnie charakter aforyzmowo-pamiętnikowy, jakkolwiek i artykułów gruntowniejszych w nim nie brak, jak np. Stronczyńskiego o wykopaliskach dawnych monet w gubernji piotrkowskiej, lub kilka praktycznych słówek Wacława Łuszczewskiego, skierowanych pod adresem producentów wełny.

Jak na redaktora przystało, p. Mirosław Dobrzański otwiera numer modlitwą:

By nasze dzieci nie rzekły w dniach głodu,
Żeśmy im żadnej nie dali opieki.

„I nie rzekną"—kończy p. Emilja Dobrzańska—„jeżeli matki pojmą swój cel: będą stwarzały człowieka nietylko fizycznie, ale i duchowo." Potem Marjan Jasieńczyk o czterech porach roku śpiewa, Bronisław Grabowski dał urywek z dramatu „Boruta", Józef zaś Waśniewski dwie doskonałe bajki, z których jedna p. t. „Bat i batuta" brzmi:

Jesteśmy przecież jednem—rzekł bat do batuty,
Jej chłodnem z nim obejściem będąc mocno struty.—
Tak—rzekła—posłannictwo jednako się znaczy,
Trochę tylko dajemy uczuć się inaczej.

Pp. Chyliczkowski, Heinrich, Hoffman, Żebrowski, dopełniają poetycznej części numeru.

Bardzo sympatyczne wspomnienia szkolne opowiada p. Strahler; cel, zakres i sposoby działania pracy prowincjonalnej ocenia p. Hausbrandt, o rozwoju piśmiennictwa perjodycznego gawędzi p. Laudon, Stefan Czarniecki, jako obrońca Piotrkowa, znalazł swego rzecznika w Michale Rawiczu Witanowskim, do pisania pamiętników namawia p. Br. Bieńkowski, w interesie poszanowania zabytków sztuki kościelnej przemawia F. K. Martynowski. Drobne aforyzmy i artykuły dopełniają całości.

Notatka niniejsza ma na celu zawiadomić szerszą publiczność o pojawieniu się noworoczników prowincjonalnych. Zasługują one na bliższe zapoznanie się i odczytanie uważne. Redakcje *Gaz. rad. i Tygodnia* wykonały *tour de force*, i to, przyznać trzeba, z powodzeniem całkowitem.

K. W.

Niebo na kliszy.

Jeżeliś czytał dowcipną nowelkę Catulla Mendes'a p. t. „*Raccomodeur des cruches*", sądzisz pewnie, że zużytkowany w jej fabule wynalazek jest największym w naszem stuleciu?

Otóż nie! Ważniejszą, niż sztuka reparowania nadwątlonej... cnoty, jest sztuka, co zmusza pozować do fotografji gwiazdy i w ogóle wszystkie ciała świetlane nieba.

A niektóre z gwiazd są wstydliwe nad wyraz. Chowają się w przestworzach i wymykają najsilniejszym nawet teleskopom. A tymczasem człowiek-astronom pragnąłby w niepokonanej swej ciekawości poznać je wszystkie. Niedosyć tego, pragnąłby nawet utrwalić na mapie ich ślad i dokładne położenie.

Wstydliwe gwiazdy dały się jednak zahypnotyzować i stanęły posłuszne przed ciemnią optyczną fotografa.

Cuda opowiadają o tem sprawozdaniu ze zjazdu astro-fotograficznego, odbytego przed kilku miesiącami w Paryżu. Uczeni doszli do takiego zuchwalstwa, że zamierzają wydać zbiorowemi siłami olbrzymi atlas nieba, złożony z jakich 1,500—1,600 map, a to na zasadzie zdjęć fotograficznych w liczbie mniej więcej 6,000.

Za lat 10 bezprzykładne to w swoim r zaju przedsięwzięcie ma być ukończone.

A wszystko to zawdzięczać będziemy zastosowaniu do fotografji żelatyny z bromku srebra, zamiast collodium, używanego dawniej.

Tamto miało tę własność, że wystawio e przez czas dłuższy na działanie portretowanej gwiazdy rozpuszczało się, a przytem sama jego wrażliwość na światło była niewielka. A tu tymczasem niezbędną jest trwałość błonki, pokrywającej kliszę, ogromna.

Klisza nie chwyta jasnego na niebie p nktu od razu, lecz dopiero po kilku godzinach, czyli że światło nagromadza się na niej jakby stopniowo.

A przytem zachodziła jedna jeszcze waż a trudność, niezależna już od techniki fotograficznej.

A mianowicie: klisza, niby oko astron na, uzbrojon być musi w teleskop, ażeby dojrzeć mogła ciała planetarne dalszych wielkości, a że ciała te odbywają ruch pozorny, więc jakimże sposobem zmusić mart kliszę wraz z powiększejącemi szkłami do poruszania za gwiazda przez kilka godzin. a;

Na ważne te szkopuły znaleźli prosty o-cudowny sposób słynni badacze francuscy: bracia Pawe Prosper Henri. Żelatyna z bromku srebra dała ich o-zom dostateczną wrażliwość na światło; dla wprawien zaś teleskopu z kliszą fotograficzną w ruch, odpowi ającą ruchom gwiazd, przymocowali do niego równolegl drogi teleskop, już dla oka żywego przeznaczony.

W ten sposób obserwator, patrząc prz z swoje szkła i poruszając je w pogoni za gwiazdą, tem samem już nadawał ten sam kierunek teleskopowi, służące mu dla kliszy.

I oto klisza, niby żywa istota, może teraz patrzeć przez teleskop i poruszać się z nim w pogoni za plamką póty, póki ta ostatnia nie zostanie odfotografowana.

Bracia Henri znaleźli się tedy w możności dostrzegania na kliszy gwiazd 14-ej wielkości.

Ośmieleni tym rezultatem, zaczęli badać dokładniej grupę gwiazd, zwaną „Plejadami". Otóż w pobliżu jednej z nich, Mai, klisza utrwalała jakąś dosy dużą plamkę, którą pierwotnie wzięto za błąd techniczny. Obserwacje jednak, poczynione tą samą drogą w Pulkowie, Nizzy i Wiedniu, stwierdziły obecność w owem miejscu olbrzymiej masy kosmicznej, w której bracia Henri odkryli następnie do 2,000 gwiazd, dochodzących aż do 18-ej wielkości.

Odkrycie imponujące! Albowiem dzięki iemu nowy atlas nieba bogatszym będzie od dawnych o tysiące ciał niebieskich tych samych rozmiarów, wobec których najsilniejsze teleskopy były ślepemi.

Ale prawdziwą niespodzianką dla astronomów było dokładne zbadanie mgławicy Andromedy; mi mo niej i przedtem jakie takie pojęcie; teraz zaś okazało się dowodnie, że budowa jej odpowiada całkowicie teorji naszkicowanej przez wielkiego Laplace'a w końcu zeszłego stulecia.

Z takiej to mgławicy, złożonej z jądra, otoczonego kilkoma kręgami świetlanej mgły różnej g stości—powstał prawdopodobnie i nasz system planetarny.

Na zakończenie jeszcze jedno. Fotografja odnalazła pewną ważną zgubę, a mianowicie niewielką planetę Safo. Figlarka snać ukryła się, wskutek czego zaalarmowano fotografów.

I oto Roberts wydobył ją ze schowania, ku wielkiej radości uczonego świata, za pomocą odpowiedniej kliszy.

Ary.

---

była z niego kielich z hostjami i położyła na samym wierzchu opłatek, który przyniosła z sobą.

— Raul poda Edycie opłatek, zamiast hostji, i przepadnie jej szczęście.

Bo ten opłatek był zatruty...

Dokonawszy niesłychanej zbrodni, czekała spokojnie na brzask ranny. Straszyły ją zrazu tajemnicze cienie nocne, straszyły szelesty, ale radość z dokonanej zemsty zwyciężyła wszystkie obawy.

Jak obliczyła, tak się stało. Raul, komunikując Edytę, wziął z góry pierwszą hostję i podał ją dziewczynie.

Na skutek nie czekano długo. Zaledwo Edyta zaczęła wymawiać słowa przysięgi małżeńskiej, osunęła się na stopnie ołtarza i skonała.

Widokiem śmierci przerażona Bertolda, postanowiła odpokutować zbrodnię. Uczyniła to, zamknąwszy się dobrowolnie w klasztorze reguły najostrzejszej.

Carmen Silva powtórzyła prawdopodobnie zdarzenie prawdziwe z dawnej przeszłości, mówi bowiem w swojej powiastce o czarownicach i św. Femie (*Vehme*).

Że namiętność, zwana miłością, pobudzała i pobudza ludzi dotąd do różnych występków, rzecz powszechnie znana. Różowy, uśmiechnięty amorek bywa więcej krwiożerczy od nieubłaganego wojownika. Dość przerzucić chociażby kilkanaście numerów którejkolwiek gazety francuskiej, włoskiej lub hiszpańskiej, aby się przekonać, że niewinny na pozór Kupidynek broi bezustannie, mimo „trzeźwości" naszej epoki.

My, dzieci i wychowańcy północy, nie możemy mieć wyobrażenia o potędze miłości, bo w spokojniejszych ona u nas zawsze przejawiała się formach. Co pisze Sienkiewicz w ostatniej swojej powieści p. t. „Bez dogmatu" o miłości polskiej, zgadza się zupełnie z prawdą, o czem wie każdy, kto nietylko nad Wisłą młodsze lata spędzał.

Miłość nasza jest tak chłodna, że przewyższa niewiele zwykłe przywiązanie, wytwarzające się ostatecznie zawsze między ludźmi wspólnych interesów i obowiązków.

Miłości dla miłości, jak pod niebem gorętszem, u nas prawie wcale nie ma. Jest tylko miłość praktyczna, zmierzająca odrazu na kobierzec ślubny.

Rozejrzyjmy się po wsiach, po naszych dworach i dworkach. Żona czyta, maluje, gra, żyje słowem życiem umysłowem bez porównania więcej, aniżeli mąż, któremu zwykle daleko do „inteligencji" pani. Nieprawidłowy ten stosunek nie byłby możliwy, gdyby amor kojarzył nasze małżeństwa, rozumna bowiem kobieta nie może żadną miarą kochać prawdziwie mężczyzny głupszego od siebie. Zdarzają się wyjątki—niezawodnie — ale i cielęta rodzą się czasem z trzema głowami.

Najrozumniejsza matka może się przywiązać do najgłupszego ojca swoich dzieci, gdy jest „poczciwy, zacny, dobry" i t. d., gdy pamięta o jej potrzebach, ale jest-że przywiązanie miłością?

Takich „przywiązanych do siebie" małżeństw u nas najwięcej, a ponieważ panowanie p zechyla się zawsze na stronę przewagi umysłowej, przeto rządzi w domu zwykle nie mężczyzna, jak to powinno, lecz kobieta, co jest śmieszne. Nigdzie nie ma tylu pantoflarzów, ile w naszym kraju.

Nie idzie w tem miejscu o to, co p żyteczniejsze: miłość, czy przywiązanie, co szlache niejsze, etyczniejsze: miłość dla miłości, albo miło dla małżeństwa, lecz o skonstatowanie faktu, a pr wdą jest, że afekta nasze nie wytrzymują najłaska vszego porównania z wybuchami południa.

Pozbawieni zmysłu do miłości wsz chwładnej, ogarniającej całego człowieka, wszystk e jego myśli i pragnienia, nie rozumiemy prawie zb odni, dokonywanych przez Amora. A jednak istnieją te występki i bywają nieraz tak okrutne, potwo ne, rafinowane, że nie zdobyłaby się na nie najwi cej nieubłagana nienawiść.

Z kądże u Carmen Sylvy upodobani do przedmiotów tak jaskrawych, odgadnąć trud o. I ona nie pod spalonem niebem południa się roz vijała, nie na vendetty miłosne w młodości patrzyła (jest niemką z pochodzenia). Mimo to kocha się w wszelakiej gwałtowności.

Bohaterem jej drugiej noweli p. t. „List" jest człowiek, dotknięty epilepsją. A nie u dził się z tą straszliwą niemocą, lecz zarobił na ni przez burzliwe życie.

Reinhold, młodzieniec bogaty, wyt vorny, ożenił się z dziewczyną piękną, prawego charakteru. Od pierwszej chwili męczył małżonkę zaz rością. Pome-

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż kwestja utworzenia prokuratorji w gubernjach wewnętrznych została w zasadzie rozstrzygnięta pomyślnie. Obecnie toczą się rozprawy nad tem, czy wzmiankowane prokuratorje mają być instytucjami niezależnemi, czy też należy utworzyć dla nich organ centralny w Petersburgu.

= W rozwinięciu decyzji rządzącego senatu z r. 1888-go o pociąganiu do opłaty składki bóżnicznej czyli t. zw. etatowej tylko tych żydów, którzy należą do danej gminy, na potrzeby której przeznaczone są wpływy z tego źródła, miejscowa władza na zasadzie reskryptu b. komisji spraw wewnętrznych występowała z przedstawieniem o podciągnięcie do składki etatowej i tych, którzy nawet czasowo przebywają w danej gminie i prowadzą jakie procedery. Kwestję powyższą ministerjum wyjaśniło w ten sposób, iż reskrypt komisji nie może już być obowiązującym i że za miejscowych parafjan, oprócz stale zamieszkałych w Warszawie, należy uważać i wszystkich tych, którzy choć nie mieszkają stale, ale korzystają z miejscowych instytucyj religijnych i tu spełniają obrządki wiary i odbywają nabożeństwa i choćby tylko przebywali za paszportami winni opłacać składkę na równi ze stałymi mieszkańcami.

= Kwestja kolei wiedeńskiej, jak donosi *Gazecie warszawskiej* jej korespondent petersburski, weszła w nową fazę. Ministerjum nie odrzuciło uchwały, ustępującej na rzecz skarbu połowę przewyżki dochodu po nad rs. 6 od akcji, zamiast żądanych $^2/_3$, ale natomiast postawiło projekt zlania w jedno obu towarzystw, to jest kolei wiedeńskiej i bydgoskiej. Ta ostatnia figurowałaby, jako odnoga aleksandrowska. Towarzystwo kolei wiedeńskiej, w razie dojścia do skutku rzeczonego projektu, przyjęłoby na siebie gwarancję, jaka dotąd ciążyła na skarbie. Wszystkie nieumorzone 4% akcje kolei bydgoskiej zostaną skonwertowane na obligacje kolei wiedeńskiej, równej nominalnej wartości i umorzone w terminie koncesji kolei wiedeńskiej, a akcje bydgoskie ulegną unieważnieniu. Od przyjęcia przez akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej tej propozycji zależy zaakceptowanie przez skarb uchwały ogólnego zebrania z d. 20-go grudnia r. z. Kwestja ta załatwić się musi w ciągu kilku miesięcy, a rozstrzygnie ją nowe nadzwyczajne zebranie akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej.

= Jeden z fabrykantów ekwipaży w Warszawie, mając na uwadze obmyślenie typu jednokonnej dorożki, któraby, obok elegancji, zapewniała wygodę i bezpieczeństwo pasażerom, bawiąc niedawno za granicą, znalazłszy typ powoziku zupełnie odpowiadający powyższemu celowi, powozik taki zakupił i sprowadził na miejsce. Specjaliści przyznają, że rzeczywiście ekwipaż ten elegancki, wygodny i zaopatrzony w hamulec, dozwalający powstrzymać go w każdej chwili, zasługuje na rozpowszechnienie. Obecnie fabrykant wspomniony występuje do władz z podaniem o obowiązkowe wprowadzenie podobnego typu dorożek jednokonnych.

= Majątek szpitala św. Ducha w Warszawie oszacowany jest na 812,000 rs. i składają się na niego: gmach mieszczący szpital, plac przy ulicy Żelaznej, 38 placów pozostających w posiadaniu emfiteutycznem, dom propinacyjny w Cegłowie, kolonja w Brudnie w posiadaniu emfiteutycznem, folwarki: Mienia, Piaseczno, Rudniki, Skwarne, Huta, Brudno i lasy w Mieni.

= Na oświetlenie niektórych ulic m. Warszawy lampami naftowemi, oraz ich naprawę kasa miejska wyznaczyła na r. b. 2,558 rs. 25 kop.

= Kwartalne posiedzenie członków kolegjum kościelnego zboru ewangelicko-reformowanego odbyło się wczoraj, o godz. 7-ej wieczorem, pod przewodnictwem ks. superintendenta Diehla. Na nowych członków kolegjum kościelnego na miejsce wychodzących wybrano pp.: Władysława Siedlewskiego i Kacpra Tosio. Na pamiątkę pięćdziesięciolecia istnienia kolegjum zdjęto u fotografa Kostki i Mulerta grupę obecnego składu kolegjum kościelnego i zawieszono ją w sali posiedzeń.

= Porządek dzienny jutrzejszego ogólnego zebrania członków Towarzystwa łowieckiego, proponowany przez komitet, będzie następujący: 1) Podpisanie protokółu ostatniego ogólnego zebrania z d. 10-go lipca r. z.; 2) wniosek o konieczności wykończenia lokalu zarządu, jako miejsca decyzji wszystkich ważnych spraw, dotyczących Towarzystwa, wymiany zdań i zbierania danych z całego kraju; 3) o znaczeniu chwili obecnej i działalności komitetu w stosunku do nowego prawa o polowaniu w Królestwie Polskiem; 4) o deputacji członków zarządu do J. E. Głównego Naczelnika kraju; 5) o korzyściach i znaczeniu ochrony polowania przez Towarzystwo ze względu na jego ustawę, oraz o prawach służących członkom i służbie leśnej Towarzystwa na zasadzie nowych przepisów o polowaniu; 6) zaproszenie z urzędu wszystkich naczelników powiatu i straży ziemskiej na stałych członków Towarzystwa; 7) o korzyściach, jakie odnoszą członkowie prowincjonalni, należący do Towarzystwa; 8) o wyborze członków komisji rewizyjnej; 9) komunikat o dochodach, jakie przyniosły w ubiegłym sezonie strzelanie do gołębi; 10) wnioski członków, którzy przed posiedzeniem zapiszą się do głosu na zasadzie § 49-go Towarzystwa; 11) balotowanie kandydatów na członków.

= Członek komory warszawskiej, p. Własow, mianowany został dyrektorem komory w Wołoczyskach.

= P. Władysław Biedrzycki zaliczony został do liczby adwokatów przysięgłych okręgu izby sądowej warszawskiej, z miejscem zamieszkania w m. Płocku.

= Z teatru i muzyki.

* (*St. Ciech.*) Program wczorajszego wieczoru „mniejszego" w Towarzystwie muzycznem stanowił dla wielu słuchaczów arcymiłą niespodziankę.

Kwartet smyczkowy Mendelssohna (op. 12, Es major „z canzonettą") stanowił prawdziwą ozdobę wieczoru, zwłaszcza, że wykonanie odznaczało się starannością i dokładnością.

Przy pulpicie przodującym zasiadł p. Alfons Loewenberg, po raz pierwszy ukazujący się na estradzie koncertowej.

Utalentowany skrzypek złożył w produkcji swej nietylko dowody dobrej, poważnej szkoły—nauczycielami jego są dobrze znani u nas pp.: Liebrecht i Izydor Lotto—ale zajaśniał przymiotami indywidualnego, wybitnego uzdolnienia.

Oprócz partji skrzypcowej w kwartecie, p. A. Loewenberg wykonał, jako solista, balladę i poloneza Vieuxtemps'a, romans Svendsena, mazura Wieniawskiego, oraz nad program cavatinę Raffa.

Młody amator posiada temperament artystyczny, pełen zapału, technikę rozwiniętą umiejętnie, słowem, jest to jednostka, która wydobyła się już wybitnie po nad poziom zwykłej skali amatorskiej.

W części wokalnej z powodzeniem popisywali się: panna Anna Belke i p. Rajmund Dziadulewicz.

* W teatrze Wielkim jutro „Córka pani Angot" z panią Zimajerową.

Z tego powodu w teatrze Małym widowisko w dniu jutrzejszym zawieszone.

* Teatr Rozmaitości daje jutro „Dom otwarty" Bałuckiego, nieustającem cieszący się powodzeniem. Widowiska dopełnią „Nieszczęśliwi".

* „Marta" śpiewaną ma być raz jeszcze w przyszłym tygodniu z udziałem panny Pattini.

* Czynią się obecnie przygotowania do wznowienia w teatrze Wielkim „Snu nocy letniej" Szekspira.

* Od lat kilku niegrana wyborna komedja Narzymskiego „Pozytywni" powrócić ma niebawem na repertuar teatru Rozmaitości.

* Wznowienie operetki „Nanon" w teatrze Małym odłożone zostało do środy przyszłej.

* Fortepianista, p. Józef Śliwiński, da w Kaliszu dwa koncerta, w d. 26 i 29-ym b. m.

= Konkurs rzeźbiarski.

W dniu wczorajszym na posiedzeniu plenarnem komitet Towarzystwa sztuk pięknych dopełnił obliczenia głosów, złożonych przez 16-tu uczestników konkursu rzeźbiarskiego.

Większością głosów zostali wybrani na sędziów rzeźbiarze: Jan Kryński (gł. 12), Bolesław Syrewicz (gł. 12) i Aleksander Pruszyński.

Na zastępców: Teofil Godecki i Hipolit Marczewski.

Od dzisiaj sędziowie przystąpili do ekspertyzy, której wyniki będą ogłoszone wystawcom dnia 21-go b. m. i w tymże dniu nastąpi otwarcie wystawy.

Dzieła konkursowe już są ugrupowane w prawym od wejścia kompartymencie gmachu wystawowego.

Na konkurs 16-tu rzeźbiarzy nadesłało rzeźb 17, a prócz tego czterech przedstawiło dzieł 4 po za konkursem; ogółem nadesłano dzieł 21.

Pomiędzy rzeźbami znajdują się 4 grupy kolosalne, dwie grupy półnaturalnej wielkości, dwie płaskorzeźby, jedna drobnych rozmiarów, resztę zaś składają studja głów oraz biusty portretowe.

= Gimnastyka dla dzieci.

Od d. 19-go b. m. w lokalu Towarzystwa wioślarskiego rozpoczną się lekcje gimnastyki dla dzieci.

Na lekcje, które odbywać się będą każdej niedzieli i święta w godzinach południowych, będą mogły, oprócz dzieci członków Towarzystwa, uczęszczać również i dzieci osób wprowadzonych.

---

wierał ją, krzywdził z zazdrości, hulał, grał w karty, trwonił majątek z zazdrości, dostał w końcu napadów epileptycznych z tego samego powodu. Wściekłość jego doszła do tego stopnia, że trzeba go było zamknąć w zakładzie obłąkanych.

W czasie, kiedy się Reinhold leczył, żona jego, Agata, poznała kogoś drugiego, którego prawdziwie pokochała. Już myślała o przeprowadzeniu rozwodu, wtem wrócił do niej mąż, wypuszczony z domu zdrowia. Żona porzuciła kochanka bez namysłu i poświęciła resztę życia dziecku i choremu małżonkowi.

I w trzeciej noweli (*Une feuille au vent*) oglądamy się daremnie za przedmiotem, któryby odsłaniał wysokie stanowisko autorki.

Żona porzuciła męża, zostawiając mu prawą córkę a chłopca, przybłędę. Skrzywdzony rozwiódł się i ożenił się po raz wtóry.

Druga żona usiłowała zjednać sobie miłość dzieci, głównie dziewczynki. Ale Izi chowała w sercu pamięć matki tak uporczywie, że starania macochy nie osiągnęły skutku pożądanego.

„Żoną ojca" nazywała Izi macochę; nigdy inaczej. Prośby i groźby nie zdołały jej nakłonić do miana: matko!

Ojciec znosił cierpliwie upór dziecka, w końcu jednak, gdy doszło do scen gwałtownych, stanął po stronie żony.

— Wybieraj między mną a matką—oświadczył.— Jeżeli chcesz koniecznie, odeślę cię do matki, za którą tak tęsknisz.

— Odeślij!

Zniecierpliwiony człowiek posłał krnąbną dziewczynkę razem z jej bratem, owym przybłędą, wiarołomnej żonie, która wyszła tymczasem za tego, dla którego go zdradziła.

W domu ojczyma nie było Izi źle. Przewrotny jegomość pieścił ją, psuł, wyróżniał z pomiędzy własnych dzieci, bo ją... sobie odrazu upodobał.

Dowiedziawszy się o powodzie miłości ojczyma, rzuciła Izi natychmiast jego dom i wróciła do ojca. Spóźniła się, bo zastała rodzica na łożu śmiertelnem. Już konał, kiedy stanęła przed nim. Zaledwo zdążyła pożegnać się z umierającym.

Osierocona, wyszła za mąż za pierwszego z brzegu mężczyznę, który się o rękę jej oświadczył. Wykazało się, że awanturnik ten był już gdzieś żonaty, że popełnił bigamję.

Zmęczona ciągłem niepowodzeniem, zabrała Izi trochę grosza, który odziedziczyła po ojcu, i sunęła w świat, za góry, za morza, do Ameryki.

Trzy powyższe powiastki ilustrują dostatecznie fantazję belletrystyczną Carmen Silvy. Wyobraźnia królowej Rumunji kocha się w przedmiotach jaskrawych, w akcji „ruchliwej" i w charakterach gwałtownych.

Carmen Silva nie pisze studjów, nie obserwuje, ani podmalowywa szeroko tła, nie zbiera „dokumentów ludzkich", ani „szczegółów", lecz opowiada prawdopodobnie, co słyszała, bo trudno przypuścić, aby widziała zblisk a takich Reinholdów, Raulów, takie Bertoldy i Izy.

Opowiadanie jej płynie równo, gładko, czasami (opis nocy, przepędzonej przez Bertoldę w kościele) bardzo żywo. Wówczas błyska rzeczywisty talent pisarski.

Tu i owdzie lśni się porównanie lub zwrot, którego można autorce pozazdrościć. Opisując dziewczynę głuchoniemą z dużemi, pięknemi oczami, mówi bardzo ładnie.

— Oczy jej są głębokie, jak ocean, a przezrocze, jak niebo, lecz jak one tajemnicze, milczące.

Mimo jaskrawości bajki, wieje nad nowellami Carmen Silvy ton szlachetny. Filozofją królowej rumuńskiej jest—rezygnacja, panowanie nad sobą.

Jest to jedyna możliwa filozofja na tej ziemi, na której mało szczęśliwych.

Wiadomo, że Carmen Silva pochodzi z książąt niemieckich von Wied i że zaślubiła obecnego monarchę Rumunji wtedy, kiedy nie nosił jeszcze korony królewskiej.

Rumunja zawdzięcza wiele swojej królowej. Ona to założyła stowarzyszenie „Świętej Elżbiety" dla kobiet ubogich, ona wprowadziła w życie szkołę koronek i towarzystwo pod nazwiskiem „L'Albina", zatrudniające niewiasty bez pracy. Ona stworzyła „Concordię", instytucję, mającą na celu podniesienie przemysłu krajowego, ona zachęca bogate rumunki do nauki i działalności dobroczynnej.

Niezmiernie pracowita i ruchliwa, królowa rumuńska nie znosi próżniactwa. Nawet, gdy odpoczywa latem w którymkolwiek z zamków królewskich, otacza się zawsze gronem panien, z któremi razem czyta, muzykuje i haftuje.

Rumuni kochają bardzo swoją czynną i utalentowaną królowę.

Teodor Jeske-Choiński

= Zapis.

Przed kilku tygodniami zmarł w Moskwie Kazimierz Bartodziejski, fachowy kelner jednej z pierwszorzędnych miejscowych restauracyj.

Bartodziejski, urodzony w Warszawie i tu pełniąc obowiązki kelnerskie, jeszcze w 1868-ym r. projektował założenie kasy wzajemnej pomocy wszystkich kelnerów restauracyjnych oraz hotelowych.

Projekt ten, przechodząc rozmaite fazy, do skutku przecież nie doszedł.

Obecnie na mocy formalnego testamentu ś. p. Bartodziejski przeznacza całą swą oszczędnie zebraną fortunkę na rzecz kasy kelnerskiej, o ile ta będzie założoną w Warszawie.

Zapis wynosi około 5,000 rs. w papierach procentowych.

W razie, gdyby kasa w ciągu 10-ciu lat nie została otworzoną, testator kapitał wraz z procentami przeznacza do jednorazowego rozdania między podupadłych i zestarzałych kelnerów w liczbie 20-u według dyspocji warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

Egzekutorem testamentu został mianowany p. Franciszek Sieprawski, w Moskwie zamieszkały.

= Zaczęło się...

Od dnia dzisiejszego zaczęło się oblężenie kantorów loteryjnych, które sprzedają już bilety do 154-ej loterji.

Przed jednym z kantorów przy placu Saskim ustawiono straż policyjną, która z trudem powstrzymuje cisnących się.

= Lody ruszają!...

W dzisiejszem porannem wydaniu *Kurjera* zaznaczyliśmy ruszenie miejscowe wczoraj lodów przy ulicy Czerniakowskiej i Solcu.

Dzisiaj zaś o godz. 9-ej minut 45 zrana lody wzdłuż warszawskiego brzegu nagle pękać zaczęły i spływać powoli w olbrzymich taflach.

W ten sposób posuwały się one na przestrzeni przeszło 100 sażni.

Powłoka lodowa z pod mostu, na której znajdowały się wzgórki powstałe ze zrzucanego z mostu błota i śmieci, posunęła się aż za taras zamkowy, zatrzymując się naprzeciw b. komory wodnej.

Przy ruszaniu lodów zerwana została łódź łazienek akcyjnych, umocowana przy smoku tych łazienek; lody ją porwały.

Natychmiast po ruszeniu Wisły stan wody, od wczorajszego wieczora będący bez zmiany, podniósł się w kilkanaście minut blisko o pół stopy.

Z góry Wisły donoszą, iż przybór ustał.

Godzina 12-ta w południe: Wodomiar wskazuje stóp 7 cali 7.

Lody, zatrzymane po ruszeniu, stoją na całej przestrzeni Wisły.

W kilku miejscach kra wyrzuciła się na wierzch lodu, w innych powłoka lodowa pokruszona.

= Kradzieże.

Rządcy domu nr. 10 z ul. Miodowej, p. Wiśniewskiemu, w przejeździe do dworca kolei wiedeńskiej skradziono z dorożki walizkę z garderobą.— Walerjanowi Makarowowi skradziono bilet banku państwa na 700 rs. — Zamieszkałemu na Marjensztadzie nr. 9 Janowi Rządkiewiczowi nocy wczorajszej z poddasza skradziono bieliznę na sumę 80 rs. — Z otwartego wytrychem poddasza domu nr. 8 przy ul. Fabrycznej Ewie Sobczyńskiej i Marjannie Banasikowej skradziono bieliznę wartości około 100 rs.

= Sprzeniewierzenie.

Zamieszkały na Szmulowiźnie Teodor Jarczyński otrzymał od dwóch sióstr i brata pełnomocnictwo do odebrania w Żytomierzu należącej się sumy 3,400 rs.

Ponieważ J. od paru tygodni po wyjeździe nie dawał żadnych wiadomości o sobie, zażądano wyjaśnienia.

Okazało się, że Jarczyński pieniądze odebrał i w d. 5-ym b. m. uciekł za granicę.

= Przy pracy.

W farbiarni Wolfkowicza pod nr. 13-ym przy ul. Marszałkowskiej, przy zakładaniu pasa na koło maszyny, robotnik Feliks Wilanowski uległ smutnemu wypadkowi.

Koło to zgruchotało mu prawą rękę.

Za rogatkami jerozolimskiemi Wojciech Malczewski, obcinając gałęzie, spadł z wysokiego drzewa i złamał nogę, a nadto poniósł dotkliwy szwank w prawym boku.

= Spotkanie.

Dziś rano przy ul. Miodowej dorożkarz nr. 274, Ciechalewski, z powodu nazbyt kawalerskiej jazdy, z całym impetem uderzył o dorożkę nr. 714.

Wstrząśnięcie było tak gwałtowne, iż dwie pasażerki, oraz starszy Małgret Mielczarek, wypadli na bruk.

Wszyscy boleśnie się potłukli.

Ciechalewskiego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Przejechania.

Powożący furgonem piwowarskim Piotr Koszutka przejechał na ul. Świętojańskiej starca Józefa Nowickiego, który poniósł ciężkie obrażenia.

Na Zjeździe Józef Czarniawski, zamieszkały pod nr. 12-ym na Krzywem Kole, został zraniony dyszlem wozu roboczego w głowę.

= Śmierć z udławienia.

Wczorajszego wieczoru pod nr. 60-ym na Nowym Świecie zdarzył się smutny wypadek.

Małej dziewczynce, Janinie Kołodziejczykównie, dano jabłko, które dziecko z chciwością konsumowało.

Jakiś większy kawałek, utkwiwszy w przełyku, spowodował udławienie.

W pokoju, w którym się znajdowała dziewczynka, nikogo nie było.

Kiedy weszła matka, zastała dziecko w stanie agonji.

Wszelka pomoc okazała się już spóźniona.

W chwili przybycia felczera, a następnie lekarza, biedna dziewczynka życie zakończyła.

Zwłoki zostały zabezpieczone, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Zagadkowa śmierć.

W dniu wczorajszym Jan Grzylicz, czeladnik szewcki, liczący 26 lat wieku, powróciwszy do domu pod nr. 25-ty na ul. Młynarską, upadł i nagle życie zakończył.

Grzylicz był przedtem zupełnie zdrów i przyczyna śmierci nie jest wiadoma.

Śledztwo sądowe rozwinięto.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od dnia wczorajszego rozpoczął się pobór pierwszej raty podatku szacunkowego i kwaterunkowego, oraz procentów i rat amortyzacyjnych od pożyczek budowlanych, jako też opłaty za wodę z wodociągu miejskiego. Opłaty wnieść należy przed d. 15-ym lutego r. b.

— Bank dyskontowy warszawski rozpoczął wypłatę przedpłaty za dywidendę za r. z. od pierwszych 11-tu emisyj akcyj wileńskiego Banku rolniczego po 20 rs. za akcję, od 12-ej zaś po 5 rs.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** korespondent nasz donosi pod dniem 14-ym b. m.: „W sferach artystycznych miasta pewną sensację wywołała wiadomość, iż Akademja umiejętności z mocy służącego jej prawa nadała doroczne stypendjum z zapisu ś. p. Probusa Barczewskiego, w kwocie 1,500 złr., dyrektorowi szkoły sztuk pięknych, Janowi Matejce, za kartony wykonane do restaurowanego obecnie presbyterjum kościoła N. Panny Marji. Zarząd Akademji nie wcześniej jak w maju każdego roku podczas dorocznego walnego zgromadzenia zwykł tego rodzaju uchwały ogłaszać, tymczasem wiadomość o przyznaniu nagrody Matejce zamieszczoną została w dziennikach tutejszych i stała się wypadkiem dnia, głównie z tego powodu, iż ta sama nagroda przyznaną została temuż artyście w roku ubiegłym za inne jego dzieło. Nasz światek artystyczny był mniemania, iż nagroda Barczewskiego jednemu artyście tylko raz jeden przyznaną być może, to też na rok bieżący, jako jedynego kandydata do nagrody, uważano Henryka Siemiradzkiego, którego „Fryne" ściąga dotąd do salonów Sukiennic tłumy publiczności i słusznie musi być uważaną za najlepsze dzieło z wystawionych tu w przeciągu ostatniego roku. Do powstrzymania się od szczegółowych uwag zniewala, jak powiedziałem, okoliczność, iż przyznanie nagrody dotąd urzędownie nie zostało ogłoszone, fakt wszakże zdaje się nie ulegać wątpliwości i znajduje potwierdzenie w prasie galicyjskiej.—Zarząd muzeum sztuki w Sukiennicach, którego dyrektorem jest profesor szkoły sztuk pięknych, Władysław Łuszczkiewicz, nabył obraz pędzla swojego dyrektora p. t. „Śmierć Samuela Zborowskiego". Na tegoroczne premjum przeznaczyło Towarzystwo sztuk pięknych reprodukcję olejną jednego z obrazów Jacka Malczewskiego; będzie wszakże i drugie premjum, do wyboru, lecz dotąd jeszcze dzieła do reprodukcji nie wybrano."

× **W podarunku noworocznym** cesarz Franciszek Józef przesłał cesarzowi Wilhelmowi 10,000 sztuk przednich cygar t. zw. Virginia. Podobny prezent spotkał króla Humberta.

× **„Miłostki Wilhelma I-go"**, taki nosi tytuł świeżo skonfiskowana w Niemczech książka. Między innemi spotykamy tu anegdotę, dotyczącą pochodzenia jednego z deputowanych opozycji, który ma być synem Wilhelma I-go i pewnej aktorki francuskiej, występującej jakiś czas w Berlinie. Deputowanym tym jest von Volmar, przyznający się otwarcie zresztą do swego pochodzenia.

× **Bezczelny żebrak.** W tych dniach zjawił się w biurze dobroczynności miejskiej w Düsseldorfie z prośbą, aby mu wypłacono tylko (!) 3,000 marek jednorazowej zapomogi. Oczywiście odpowiedziano interesantowi, że Towarzystwo dobroczynności nie jest instytucją dla „bezczelnych" żebraków.

× **Echa wystawy.** Opracowywane obecnie przez pp. Berger'a i Picard'a sprawozdanie ogólne z minionej wystawy paryskiej obejmować będzie *tylko* 150 tomów. Do sprawozdania powyższego dołączone będą dwa albumy, poświęcone monografjom gmachów i pałaców. Wszystko razem wyjdzie z druku z końcem r. b.

× **Gwałtowny pożar** zniszczył niedawno temu jeden z pierwszych składów jedwabniczych Ulissesa Pila w Lugdunie. Ogień wyrządził szkody przeszło na miljon franków. W magazynach znajdowało się 800 pak surowego jedwabiu wartości 3 milj. Z pak tych 300 uratowano, 200 spłonęło, a 300 skutkiem przemoczenia prawie zupełnie uległo zniszczeniu.

× **Dziecko szczęścia.** Komu się wiedzie, temu się aż nadto wiedzie. Michał Ephrussi, miljoner paryski, wygrał 500,000 fr. na losie panamskim, który rankiem w dniu ciągnienia nabył za 80 fr.

× **Po dżentelmeńsku.** Ks. Aosty, który sam był niegdyś królem Hiszpanji, przesłał do rejentki telegram, w którym dowiaduje się o zdrowie młodziutkiego króla, załącza jednocześnie życzenia pomyślności dla całego narodu hiszpańskiego.

× **Influenza na scenie.** Działo się w początkach XV-go wieku. W Niemczech i we Francji rozpanoszyła się jakaś kataralna epidemja, w ogólnych swoich objawach bardzo zbliżona do dzisiejszej influenzy. Podlegali chorobie tej wszyscy: młodzi i starzy, ubodzy i zamożni. Rozpoczynała się silnem zajęciem głowy, nazwano ją też we Francji „*le horion*", a w Niemczech „*Tannewetzel*" lub „*Tanawaschel*", co się mniej więcej daje tłumaczyć przez uderzenie do głowy. Istnienie powyższej epidemji w roku 1414-ym w szczególności zaznaczyły kroniki augsburskie i norymberskie i pozostał po niej ślad w ówczesnych zapustnych ludowych przedstawieniach, które w grubo obrobionej formie podawały najczęściej sprawy bieżącej doniosłości. Pojawiła się więc także influenza na scenie pod postacią dekorowanej wielce osoby i stanęła przed sądem w barwnem otoczeniu królów, rycerzy, wędrujących studentów, kupców, włościan, mniszki i dziewicy. Ci ostatni wnosili skargę. Studenci narzekali, iż od chwili pojawienia się epidemji stracili ochotę do zwyczajnych wędrówek; rycerz płakał nad zmarłą żoną, dziewica nad zgonem ojca; kupcy dowodzili, iż handel ustaje, mniszka zaś, że od czasu jak wszyscy w klasztorze kichają tylko i kaszlą, zapomniała nawet codziennych modlitw. Po wniesieniu skargi, sędziowie zapytali obwinionej, coby miała na swoją obronę. Influenza twierdziła, iż ona niczemu nie niewinna. Chorują ludzie, bo jedni zawiele piją, inni zawiele jedzą, owi zanadto są tkliwi, a tamci znowu już w tak późnym byli wieku, że im z konieczności wypadało już umierać. Obrona ta wszakże nie przekonała sędziów i, ku wielkiej uciesze widzów, epidemja skazana została na śmierć przez ścięcie. Tu na scenie pojawił się kat, który, po wyspowiadaniu się „influenzy", ściął jej głowę. Oto jest krótki rys przedstawienia, którego ślady zachowały się w pewnym rękopisie monachijskim z XV-go wieku.

— Szanowny panie Redaktorze! Będąc zmuszoną oddalić krnąbrną i nieposłuszną niańkę, obiecującą z nowym kwartałem się poprawić, odebrałam ostatnio jej podarowane przedmioty na gwiazdkę, jak: 7 łokci materjału na suknię, kapę na łóżko i kaftanik barchanowy skrojony. Przedmioty te, które przy niniejszem przesyłam, racz łaskawie przyjąć i pozostawić do rozporządzenia Towarzystwu opieki nad biednemi matkami i ich dziećmi.—Z poważaniem *R. O.*

NEKROLOGJA.

† W dniu 18-ym stycznia r. b., to jest w sobotę, odbędzie się w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej i pół** zrana, za duszę

ś. p. Antoniny Pruszyńskiej,

na które rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —180

† W poniedziałek, tj. dnia 20-go stycznia, o godzinie **11-ej** zrana odbędzie się w kościele na Powązkach żałobne nabożeństwo za duszę ś. p.

księcia Kalixta Światopełk-Czetwertyńskiego,

po którem nastąpi przeniesienie zwłok z grobu tymczasowego do grobów rodzinnych. —165—

† W piątek, tj. dnia 17 stycznia, jako w drugą rocznicę śmierci

ś. p. Gracjana Jeger,

budowniczego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które pozostała żona wraz z synem zaprasza przyjaciół i znajomych. —171

† W dniu 18-ym b. m., t. j. w sobotę, w kościele archikatedralnym św. Jana, o godz. **10-ej**, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Ludwika Maxa**, na które zaprasza się. —196—

† Za duszę ś. p. **Teofila Pancera** odbędzie się nabożeństwo żałobne w sobotę, t. j. dnia 18-go b. m., o godz. **10-ej** rano, w kościele św. Anny, po bernardyńskim, na Krakowskiem Przedmieściu. —150—

† W piątek, t. j. dnia 17-go stycznia, jako w dniu imienin i urodzin ś. p. **Antoniego Brunona Kuhnke**, b. ucznia szkoły technicznej drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godz. **10-ej** rano w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, na które stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów. —169—

† Składając serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy w dniu 9-ym b. m. oddali ostatnią posługę ś. p. mężowi mojemu **Antoniemu Morawskiemu**, zawiadamiam, że dnia 17-go b. m., t. j. w piątek, jako w dniu jego imienin, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża o godzinie **9-ej** rano.

—182— **LUDWIKA MORAWSKA.**

† Szanownemu Ks. Wojcickiemu, oraz wszystkim osobom, które raczyły przyjmować udział w pogrzebie ś. p. mojego męża, oświadczam niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie.

—187— Bronisława Sękulska.

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Dzienniki petersburskie poświęcają w dalszym ciągu obszerne sprawozdania o rozprawach podczas sesyj odbywającego się obecnie w Petersburgu kongresu profesjonalistów. Z pośród szeregu różnych kwestyj, poruszonych na zjeździe, przytaczamy poniżej ważniejsze: W sekcji drugiej debatowano pomiędzy innemi nad kwestją wydawania dyplomów na mechaników, maszynistów i palaczy. Z projektem tym wystąpił prezes sekcji M. J. Kazi. Według odczytanego przezeń treściwego referatu, bardzo niewiele osób po ukończeniu kursu szkół technicznych poświęca się specjalnej profesji, najczęściej zaś po długiej pracy praktycznej otrzymuje posady, związane z poważną odpowiedzialnością. Tymczasem nie ma żadnych przepisów, któreby nadawały im prawo do zajmowania posad tego rodzaju. Tak np. dotychczas nie istnieją żadne świadectwa specjalne dla mechaników, maszynistów i palaczy. Projektodawca sądzi, że stan taki nie da się uważać za normalny z punktu bezpieczeństwa publicznego, a tem mniej za słuszny w stosunku do wymienionych osób, nie mówiąc o tem, że praktyka tego rodzaju pozbawia wykształcenie szkolne pewnego związku z praktycznemi wymaganiami życia. To nieokreślone położenie mechanika, maszynisty i palacza dyskredytuje samą ich profesję, której jednak rozwój wielce jest potrzebny. Na mocy tych wszystkich rozumowań M. J. Kazi postawił wniosek, aby zjazd wystąpił do władzy z projektem ustanowienia dyplomów: na (średnie i niższe) posady mechaników, maszynistów i palaczy. Zjazd jednogłośnie zgodził się na wnioski przewodniczącego.

W sekcji pierwszej poruszono nadzwyczaj ciekawą i ważną kwestję o egzaminach przejściowych w zakładach naukowych średnich. Referentem był p. T. Friedrichsberg. Sprawozdawca żywemi barwami zarysował wszelkie niedogodności istniejącego dziś systematu, powołując się na swoją praktykę pedagogiczną, oraz na zdania kompetentnych pedagogów. Smutny ten obraz uzupełniony jeszcze został przez innych mówców. Zgromadzenie postawiło następującą rezolucję: Z uwagi, że zwyczajne egzamina przejściowe zmniejszają w znacznym stopniu, a przy tem w sposób nieprodukcyjny czas, poświęcony nauce; dalej, że nie stanowią dostatecznej kontroli postępów pracy szkolnej i wiadomości uczniów, że, natężając nadmiernie władze umysłowe młodzieży szkolnej, szkodliwie wpływają nieraz na normalny rozwój nauki w szkole—zgromadzenie uznaje za pożyteczne przejście do innych form sprawdzania postępów ucznia i powtarzania kursu. Wybór tych form ma być powierzony specjalnej komisji, złożonej z doświadczonych pedagogów.

W innym dniu w tej samej sekcji postawiono niemniej ważny wniosek, aby program przyszłych zjazdów objął również sprawy wyższych zakładów specjalnych.

W sekcji czwartej jedno z posiedzeń poświęcono rozprawom o ważności rysunku w sprawie specjalnego wykształcenia kobiet. Kwestją tą postanowiono zająć się szczegółowo na dalszych sesjach.

W sekcji trzeciej poruszono kwestję gromadzenia kolekcyj pomocniczych w szkołach profesjonalnych. Referent kładł głównie nacisk na to, aby kolekcje były wyborowe, chociażby nieliczne, a przedewszystkiem, aby, o ile to jest możebnem, były dziełem rąk uczniów. Istotnie w niektórych szkołach technicznych w ten sposób kompletują kolekcje modeli.

Birż. wied. w redakcyjnym artykule noworocznym piszą pomiędzy innemi: „Jeżeli słusznem jest, że przeszłość do pewnego stopnia może służyć za prognostyk przyszłości, to spokojnie możemy przestąpić przez próg, dzielący rok nowy od starego. Ogólne położenie Europy w ciągu r. 1889-go znacznie się polepszyło. Przy powitaniu roku ubiegłego można było wypowiedzieć tylko bardzo słabą nadzieję co do utrzymania pokoju. Teraz wszędzie spotykamy zupełne zaufanie i spokój, że nic nie przerwie panującej ciszy. Nie ma ani cienia tych naprężonych stosunków pomiędzy mocarstwami, ani śladu tej męczącej wątpliwości, ani trochy tej buty, jaką odznaczała się uzbrojona od stóp do głowy liga pokoju. Może to optymizm, ale tak się wszystko wydaje."

Grażdanin donosi, iż w d. 10-ym b. m., z powodu przypadającego pogrzebu cesarzowej Augusty, w Moskwie zawieszone były nietylko teatra i zabawy publiczne, lecz nadto wzbroniona była muzyka w restauracjach.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 16-go stycznia. *Tel. pr. K. W.*) — Na żądanie ministerjum komunikacyj rada zarządzająca kolei nadwiślańskiej przedstawiła na dyrektora tej kolei naczelnika ruchu kolei mikołajewskiej, inżeniera komunikacyj, Józefa, syna Teodora Daragana. Zatwierdzenie w tych dniach ma nastąpić.

Wiedeń 16-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Konferencja ugodowa obraduje dalej nad językiem sądowym. Trudności nasuwają się liczne, ale nie zasadnicze.

Wiedeń 16-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Zaprowadzenie taryf strefowych w Austrji nastąpi prawdopodobnie w marcu.

Praga czeska 16-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Influenza słabnie. Urzędownie stwierdzono, że podczas panowania influenzy inne choroby zaraźliwe, a zwłaszcza ospa i odra, ustąpiły.

Kraków 16-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wydział powiatowy w Wieliczce zawiesił swe czynności, ponieważ wszystkich jedenastu członków jego zachorowało na influenzę. Zaraza sroży się także w okolicach tatrzańskich, zwłaszcza w Zakopanem i Poroninie.

Berlin 16-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — W dniu urodzin cesarskich (d. 27-go b. m.) żałoba dworska ma być zdjętą. Uroczystości odbędą się wszakże bez udziału muzyki.

Berlin 16-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ostatnie kodycyle, dołączone do testamentu cesarzowej Augusty, zostały otwarte.

Berlin 16-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Do *Nationalzeitung* piszą z Paryża, że w łonie hiszpańskiej rodziny królewskiej zaszły nieporozumienia.

Berlin 16-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Suchy i obojętny tekst wczorajszej mowy tronowej cesarza Wilhelma nie wywołał w prasie ważniejszych komentarzy.

Berlin 16-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — W tych dniach pojawi się dalszy ciąg księgi białej o sprawach wschodnio-afrykańskich.

Berlin 16-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dzienniki tutejsze uważają ultimatum angielskie, wystosowane do Portugalji, **za uwłaczające zarówno prawu narodów, jak i aktowi Konga, który na wypadek sporów w zakresie spraw kolonjalnych przewiduje i naznacza sąd rozjemczy.** Krok Anglji jest krokiem przemocy.

Berlin 16-go stycznia. (*Tel. p. K. W.*)—Cesarz Wilhelm oddał na usługi królowej Wiktorji angielskiej pałac swój w Homburgu. Przybycie królowej na wiosnę do tego miejsca kąpielowego nie ulega wątpliwości.

Paryż 16-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Słynny wynalazca karabinów francuskich, Lebel, umarł w Sedanie.

Paryż 16-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Izba przystąpi dzisiaj ponownie do wyboru wiceprezesów, ponieważ wybory wtorkowe nie wydały rezultatu wskutek zdekompletowania się izby.

Lizbona 16-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Z objaśnień, złożonych przez ministra spraw zewnętrznych w izbie, wynika, iż rząd portugalski jeszcze do d. 10-go b. m. oświadczał zupełną gotowość za dosyćuczynienia wszelkim życzeniom Anglji. Sytuację zmienił do gruntu raport telegraficzny konsula angielskiego w Mozambiku, który oskarżył władze portugalskie o prosty fałsz, utrzymując, że mimo zapewnień, danych w Londynie, Portugalja zajęte terytorja w Afryce fortyfikuje. Dopiero w dniu 11-ym b. m. poseł angielski w Lizbonie, Potre, doręczył ultimatum. Rząd tutejszy rozesłał w niedzielę okólnik do mocarstw, w którym użala się, iż gabinet angielski, nie czekając na odpowiedź lizbońskiego na ostatnią jego notę, wystąpił z ultimatum. Faktycznie Serpa Pinto od trzech tygodni opuścił terytorjum Nyassa i leży chory w Mozambiku. Rząd portugalski od początku wybuchu sporu uważa konferencję międzynarodową za najwłaściwszy sposób załatwienia sporu.

Belgrad 16-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Zapewniają, że układy o traktat handlowy z Bułgarją przerwane zostały tylko skutkiem słabości delegata serbkiego Stefanowicza. Zaraz po przyjściu do zdrowia udaje się on z powrotem do Sofji dla prowadzenia dalszych układów.

Belgrad 16-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — W serbskiem ciele dyplomatycznem zaszły znaczące zmiany. Byli posłowie w Wiedniu i Berlinie, Bogiczewicz i Kristicz, otrzymali emeryturę.

Baltimore 16-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Olbrzymi elewator tutejszy z 750,000 buszli zboża spłonął. Znajdujący się w pobliżu parowiec angielski „Sacrabasco" padł również ofiarą ognia.

Zanzibar 16-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — W stanie Emina baszy zaszła groźna recydywa.

Berlin 16-go stycznia. (*Tel. pr. Kurj. W.*)—
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 226.50)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 226.25)

Na Wiśle.

Godz. $2\frac{1}{4}$: Poziom Wisły dalej się podnosi; stan wody 7 stóp 11 cali.

Pomiędzy Solcem, od młyna Gołuchowskich do Tamki, Wisła się z lodów oczyściła.

Straty łazienek akcyjnych nie ograniczyły się na zerwaniu łodzi: smok został przez lody zniszczony.

Strata do 1,500 rs. wyniesie.

W chwili ruszania powtórnego Wisły od Solca (godz. 12-ta w połud.), napór na łachę praską był silny, lecz wał praski wstrzymał krę, ocalając nagromadzone tam łazienki, berlinki itp.

Lody trzymają się jeszcze pomiędzy mostami i po stronie praskiej po za łachą wiślaną.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Bebe.*—Po sprawdzeniu odpowiemy szczegółowo.

— *Panu P. Rubowskiemu.* — Specyfik, wymieniony przez sz. pana, służy jedynie do napychania kieszeni „wynalazcy", żadnego skutku okazać nie może, taki sam środek za receptą lekarza przygotuje sz. panu każda apteka, pozostanie on jednak bez skutku, gdyż w danym razie tylko pomoc operacyjna może dać pewne wyniki. Co do drugiego pytania—środka nie ma.

— *Siwemu.* — Najmniej szkodliwy jest odwar z orzechów włoskich i ten jednak często zawodzi, farbowanie wszelkiemi zachwalanemi w tym kierunku specyfikami może sprowadzić bardzo przykre skutki.

— *Panu J. Kamieńskiemu.*— **Róg Senatorskiej i placu Teatralnego.**

GIEŁDA.

Warszawa, 16-go stycznia.

Berlin obiecywał nam dziś płacić za ruble 226, 226.25 i 226.50, odpowiadające kursom 44.25, 44.20 i 44.15 bez kosztów, a Petersburg szacował Londyn po 8.96 z odbiorem natychmiastowym i po 9.02 na kwiecień r. b., oba kursa w zaofiarowaniu. Pomimo lepszych taksacyj giełda nasza podążała w kierunku zwyżkowym z powodu nader chętnego pokupu waluty. Różnice pomiędzy początkowym kursem Berlina wpłatowego 44.20 (równia 226.25 bez kosztów) i końcowym 44.30 (t. j. 225.75 m. za 100 rs.), wynosiły dziś 10 kop. na korzyść Berlina; przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego nie było żadnej różnicy. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca b. m. po 44.20, 44.25, 44,27½, 44.30 i 44.32½.

Waluty obce w średnim ruchu. Długi **Berlin** kupowano po 44.27½ i 44.30. Krótkim **Berlinem** obracano po 44.20, 44.25, 44.27½ i 44.30, przeważnie jednak po 44.25 i 44.27½, żądając 44.45. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 44.05 i 44.10. **Londyn** krótki notowano po 8.97 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 36, bez nabywców. **Wiedeń** krótki chciano zbyć po 77, nabywano zaś po 76.80 i 76.85.

W papierach obroty dość duże, przy cokolwiek mocniejszej tendencji. Żądano za listy likwidacyjne w sztukach po rs. 1,000 88.50, za pięciosetki 88.25 i za drobne odcinki 87.50, a zapłacono za kilka tysięcy w dużych sztukach 88.10, 88,12½ i 88.15, za kilkanaście tysięcy w pięciosetkach 87.75, 87.85, 88, 88.05 i 88.10. Pożyczek wschodnich sprzedano kilkanaście tysięcy I em. po 100, kilkanaście tysięcy II-ej em. po 100.10, oraz kilkanaście tysięcy III em, 100.62½, przy chęci otrzymania 100.50 za I i II em. i 100.75 za III em. Ulokowano kilka pożyczek premjowych II em. po 229.50. Nową pożyczkę 4% ofiarowano po 85, a zbyto kilka tysięcy po 84.80.

Płacono nowe półimperjały po 7.27½, 7.28 i 7.30.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.23⁴, garniec rs. 2.68. Dowozy średnie, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. sprz. spir. 10.37.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 16-go stycznia korzystał z lepszego usposobienia, wywołanego przez konkurencję właścicieli wiatraków, którzy przy pomyślnym wietrze więcej nieco kupowali. Dostawy małe. Pszenicy 600 korcy, wedle gatunku po 6 rs. i za wyborową wyżej 6.45 do do 6.75. Żyta mało, 150 korcy po 5.10 i 5.15 przy braku istotnie wyborowego. Owsa detalicznie 100 korcy po 2.90 do 3 rs. rozprzedano.

Metale. Po świętach rynek metalowy ożywił się bardzo, lecz tylko za granicą; u nas zastój zupełny.

Miedź. Konsumenci, jako też spekulanci przystąpili do zakupów po Nowym Roku z wielką energją i podnieśli cenę tego artykułu zaraz o 2%. Dostawa była bardzo poszukiwaną i po Ł. 51.10 — kupiono około 5 0 tonn Taugh Ł. 57. Bett Selected Ł. 60. U nas ceny bez zmiany, gdyż odbiorców brak zupełny. Ostatnia tranzakcja, o ile wiemy, była uskutecznioną po bardzo lichej cenie, bo po rs. 11.90 za miedź w płytach.

Cyna na skutek ogromnych zakupów przez spekulantów zagranicznych podskoczyła prawie o 2% i są widoki, iż ceny tego artykułu jeszcze wyżej pójdą. U nas żądają za straits 44 kop. Banca 44½, za australską 44 kop.

Ołów 6.¾ kop.

Cynk krajowy rs. 4.70 blacha cynkowa rs. 13 za centnar.

Antymon mocniej Ł. 81. U nas 32½ kop.

Surowiec szkocki 65,9. Middlesboro 65/—. Krajowy rs. 2 kop. 60.

— **Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych targów zbożowych.**—New-York. Słabsze dostawy ze strony rolników spowodowały znaczną tendencję na targach, dzięki której ceny przy drobnych wahaniach, zdołały się utrzymać dobrze. Ostatnie notowania wynosiły loco 87¼ cent., a na lu- 86⅞ cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny wynosiły loco 87¼ cent., a na luty 87⅛ cent., a w tymże czasie w roku zeszłym ceny tworzyły loco 1 dol. 1¾ cent., na luty 1 dol. 1 cent. Mąka i w tym tym tygodniu również pozostała bez zmiany w cenie 2 dol. 75 cent., wobec 3 dol. 50 cent. w tymże czasie roku zeszłego. Wspomniane już osłabienie dowozów wpłynęło również na ponowne zmniejszenie zapasów kontrolowanych, które wynoszą obecnie 33,756,000 buszli, wobec 37,923,000 buszli w tymże czasie roku zeszłego. — Anglja miała łagodną i piękną pogodę. Pomimo, że ruch na wszystkich targach był spokojny, tendencja rynków była mocną. Pewne zdziwienie wywołało znaczne zmniejszeaie się zapasów w Liverpolu, lecz inne miejscowości posiadające magazyny zbożowe mają znacznie mniejsze remanenta, jak w roku zeszłym, jak to następująca lista wykazuje:

	31 grud. 89 r.	31 grud. 88 r.	31 grud 87 r.
	k w a r t e r ó w		
Londyn	230,000	450,000	275,000
Liverpool	296,933	564,025	759,000
Gull	104,241	160,000	90,000
Dublin	89,000	102,431	117,190
Glasgow	81,088	118,064	136,834
Bristol	87,181	127,000	114,000
Gloucester	93,600	106,600	51,600
Fleetwood	60,102	70,280	94,136
Leith	30,975	33,459	10,037
Belfast	10,500	25,143	33,532
Londonderry	12,600	11,200	16,500
Newcastle-on-Tyne	22,451	34,336	19,145
Snnderland	22,451	9,078	16,432
Westhartlepool	5,458	5,174	9,700
Stocton	5,458	5,174	9,700

Londyn telegrafował w poniedziałek: Pszenica w ogóle mocno, lecz spokojnie. Wszystkie inne artykuły prawie nominalnie. We środę: Wszystkie gatunki zbóż bardzo ospale: Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 27,200 kwarterów.—Liverpool we wtorek: pszenica mocno, mąka spokojnie, kukurydza o pół pensa wyżej i mocno.—Hull: Pszenica angielska więcej zaofiarowana, a raczej tańsza, towar zagraniczny mocno, bez zmiany. Kukurydza i jęczmień o 3 p. droższe. Owies mocno. Leith we środę: wszystkie artykuły bez zmiany, spokojnie.—We Francji panowała również mocna tendencja, przy małych obrotach; pszenica zagraniczna znajdowała dobry popyt. Paryż notował pszenicę i mąkę na terminy o drobnostkę niżej.—Belgja miała targi spokojne lecz mocne. — Holandja natomiast bardzo chwiejnie, a ceny żyta obniżyły się w dalszym ciągu.—Nad Renem i w Westfalji zmiana roku przeszkodziła obrotom, a ruch był ograniczony.—W Austro-Węgrzech wywarła łagodna temperatura wrażenie osłabiające na targach. Młyny węgierskie są bardzo zajęte, gdyż otrzymały liczne zlecenia z zagranicy.—Berlin. Tendencja dla pszenicy i żyta była cokolwiek słabsza, a ceny nieco zniżkowe; później targ się wzmocnił, tak dalece, że końcowe ceny pszenicy były niższe tylko o 1 markę, a żyto nawet dosięgło poprzedniego swojego poziomu cen. I w tym tygodniu dowóz pszenicy do Gdańska był nader nieznaczny, tak dalece, że większy ruch nie mógł się rozwinąć. Dostawy żyta krajowego były równie nieznaczne, jak dotąd. Zapotrzebowanie na konsumcję było również słabe, skutkiem czego ceny wypadły raczej na korzyść kupujących, szczególniej dla gatunków ciężkich. Małe dowozy z Cesarstwa zostały zabrane przez eksporterów po cenach prawie bez zmiany. Targowano około 350 tonn.

Cukier. Odesa 11-go stycznia. — Piaskiem cukrowym krystalicznym dokonano kilku bardzo drobnych obrotów po cenach od rs. 4.45 do 4.47½ loco Odesa i rs. 4.35 do 4.40 za towar gotowy z dostawą na jedną ze stacyj kolei południowo-zachodnich. Wywóz jest wciąż słaby. Ceny chwieją się pomiędzy rs. 2.28 do 2.29 za pud f. a. b. Odesa. Rafinada w małym ruchu przy cenach następujących: Brodzkiego za pud rs. 5.60, hr. Bobryńskiego rs. 5.50, Czerkawskiego rs. 5.50, Gniewań rs. 5.45 za pud.

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.** — W wykonaniu aktu darowizny Anny ks. Wołkońskiej, przypada w d. 19-ym (31-ym) marca 1890-go r. do przyznania trzy posagi po rs. 239 kop. 50 każdy, dla trzech biednych panien wyznania chrześciańskiego, moralnego prowadzenia się, córek rzemieślników lub fabrykantów, urodzonych i wychowanych w Królestwie Polskiem, od lat 18-tu do 30-tu życia mających. Panny urodzone w Warszawie, mają pierwszeństwo przed urodzonemi w innych miejscowościach Królestwa, w każdym zaś razie, sieroty zupełne przed półsierotami, mającemi matki, a w braku tych półsieroty.

Posag przyznany będzie, pod warunkiem wstąpienia w związki małżeńskie wybranej kandydatki w d. 30-ym kwietnia (12-ym maja) 1890-go r., jako w rocznicę zgonu matki ofiarodawczyni ś. p. Elżbiety Aleksiejewny ks. warszawskiej hr. Paśkiewicz Erywańskiej.

Wydanie posagu nastąpi po przedstawieniu radzie miejskiej aktu małżeństwa, zawartego przez wybraną kandydatkę w dniu wyżej oznaczonym.

Kandydatki pragnące współubiegać się o pozyskanie wspomnionego posagu, powinny najpóźniej do dnia 8-go (20-go) marca 1890-go r., wnieść o to podanie do rady miejskiej i dołączyć:

1) świadectwo dwóch właścicieli nieruchomości, poświadczone przez właściwą władzę policyjną, że kandydatka jest niezamężną, nie wdową lub rozwódką, moralnego prowadzenia się, wyznania chrześciańskiego, w położeniu biednem, wychowana i stale zamieszkała w Królestwie Polskiem;

2) świadectwo właściwego cechu, że ojciec kandydatki jest lub był rzemieślnikiem, albo fabrykantem;

3) metrykę urodzenia kandydatki — i

4) sieroty zupełne, lub półsieroty, winny przedstawić akta zejścia rodziców, ojca lub matki.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu **K. Puchalski.**
Sekretarz rady **Lechowicz.**

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.** Na zasadzie art. 2 Najwyżej zatwierdzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 6 (18) listopada r. b. postanowiła:

Zapisy zawarte w testamencie ś. p. Marji Bobańskiej właścicielki nieruchomości pod nr. 1641 w Warszawie z dnia 2 kwietnia 1888 r., a mianowicie:

1) dla oddziału sierot znajdującego się przy Towarzystwie dobroczynności w Warszawie kapitał rs. 2,500, i

2) dla przytułku Feliksa Sobańskiego dla paralityków w Warszawie kapitał rs. 2,500 w Warszawie, przyjąć pod warunkami w testamencie wymienionemi i z zachowaniem praw osób trzecich.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**
Sekretarz Rady **Lachowicz.**

— **Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności** podaje do wiadomości osób interesowanych, że procent w kwocie rs. 200 od zapisu ś. p. jenerała Oktawjusza Augustynowicza będzie rozdzielony na wpisy dla niezamożnej młodzieży, uczęszczającej do szkół. Pragnący przeto korzystać z powyższej zapomogi, winni o to wnosić podania do Towarzystwa, dołączając świadectwa władzy edukacyjnej o uczęszczaniu do szkół i cenzurę. Podania przyjmowane będą tylko do dnia 31-go stycznia n. s. 1890 r. w kancelarji Towarzystwa, każdodziennie, oprócz świąt.

Prezes administracji ogólnej **L. Szwede.**
Członek sekretarz Towarzystwa **J. Heppen.**

Szanowny Redaktorze!

Nie z przyjemności ale z konieczności proszę o zamieszczenie, co następuje:

Nie trudno było domyślić się, że p. Podlodowski ratując sytuację, z czemś przecież chociażby zakrawającym na musztardę po obiedzie, odezwać się musi? Otóż wskutek tej właśnie odezwy jego zmuszony jestem oświadczyć, że jakkolwiek szanując zasadę „leżącego nie biją", oszczędzałem go w pierwszem objaśnieniu mojem, dziś uczynić tego już nie mogę, a podzielając zdanie p. Podlodowskiego, że nieuczciwy czyn (np. oszczerstwo) nigdy i w żadnym razie za dobry uznanym być nie może, zwracam się przeto do logiki bezstronnych i zdrowo myślących ludzi z zapytaniem:

1. Wszak pan P. *urbi et orbi*, aby utransparentować się rozgłaszał z początku (nie wspominając nic o ojcu), jakobym ja jego samego przy kupnie z licytacji mająteczku w r. 1869-ym ukrzywdził? — To wieleż on dziś liczy sobie lat, jeżeli już przed 21 laty załatwiał swe majątkowe interesy?!

2. Czy człowiek (jak hipoteka poucza) nieposiadający na stałym lądzie ani jednej piędzi ziemi własnej, lub też innego, jakiegokolwiekbądź majątku, mógł być przez kogoś materjalnie skrzywdzonym?!

3. Następnie, czy tak zwany przez pana P. „dobry interes" z ojcem jego, oprócz chęci dopomożenia mu w biedzie, mógł przedstawiać pole dla najbiedniejszego nawet spekulanta do wyzysku? Jeżeli i wioseczka ta, zdewastowana do tła, od roku do roku wystawiana na publiczną sprzedaż, oddana w końcu pod dozór przez Tow. kred., obciążona pożyczką tegoż w sumie 6,000 rs., a zalegająca w podatkach i ratach rs. 4,000, (na żądanie) nabytą została przezemnie za 10,590 rs., a odprzedana po roku podstawionemu przez dawniejszego jej właściciela kupcowi za 12,616 rs., czyli z przewyżką 2,000 rs., z których naturalnie, jak i z całego szacunku potrącić wypadało *vadium* rs. 4,000, złożone przezemnie do licytacji, a które w rezultacie zaliczone zostało na pokrycie zaległości, koszta regulowania po roku tytułu własności, to

jest rejenta, stempli, świadków etc., jako też funduszu, zaliczonego przezemnie sołtysowi miejscowemu na żniwa, a w końcu i procenta od całej wyekspensowanej na ten interes sumy (boć sądzę, że przychodząc komuś obcemu z podobną pomocą, nie obowiązujemy się wprost na rzecz jego do darowizny?).

Otóż zważywszy, za jaką sumę wioseczka ta nabytą i odprzedaną została, łatwo będzie każdemu nawet niekompetentnemu przyjść do przekonania, co się z szacuuku po otrąceniu wyżej wymienionych kosztów i należności pozostać mogło?! A przypuściwszy nawet, że ta pozostałość, która b. naturalnie przypadła w udziale podupadłej rodzinie Podlodowskich, wynosić mogła nawet 1000 rs., to jeszcze nie było powodu rozgłaszać o utraconym raju i Bajońskich sumach, z ujmą czci i honoru bliźniego!?

4. Zaś, aby ostudzić szlachetny, godny lepszej sprawy zapał prawnych i nieprawnych doradców p. Podlodowskiego, muszę im jedną jeszcze bagatelkę zakomunikować, a mianowicie, że w d. 13-ym z. m. wzywany byłem bilecikiem jednego z przyjaciół pana P., abym się w jakiejś ważnej sprawie stawił o godzinie 5-ej wieczorem w Aleje Ujazdowskie (?) czego naturalnie nieuczyniłem...

Następnie tenże sam pan, przybywszy w d. 22-im t. m. do mego mieszkania, także wieczorem, grożąc mi z początku determinacją i awanturniczem usposobieniem p. Podlodowskiego, ostrzegał mnie wobec trzech osób, abym się miał na baczności i wyjaśnienia swojego wraz z opinją sądu honorowego nie publikował, bo ***Podlodowski gotów jest na wszystko...*** Wzamian zaś za to zaproponował mi przeproszenie (?), na co gdy odrzekłem mu: Pomimo, że niczyich pogróżek nie obawiam się wcale, z chęcią jednak, jako uczciwy człowiek, przyjmę przeproszenie, jeżeli ono będzie przez samego pana P. w pismach opublikowane!

Dobrze więc odpowiedział pan W. Li...: Chociaż wprawdzie najuroczyściej do wszystkiego jestem przez p. Podlodowskiego upoważnionym, bo mi, żegnając się, na odchodnem powiedział: „Idź do pana G. i działaj, a wszystko, co tylko w moim interesie zrobisz, z góry zatwierdzam", jednak może lepiej będzie, jeżeli za parę dni, wraz z p. R..., przyjacielem jego, stawiemy się do pana w celu porozumienia się co do formy, w jakiej to przeproszenie ma nastąpić". Zamiast zaś zapowiedzianej wizyty tych panów, odebrałem w kilka dni potem list od pana L., w którym powiedzianem było: „z powodu nieobecności panów „en question" w Warszawie, rzecz ta dni parę przewlec się musi itd. itd."

Czekałem więc, ale gdy żadnej już później wiadomości nie było, opinję sądu honorowego, wraz z wyjaśnieniem mojem w gazetach opublikowałem. Na co znowu p. Podlodowski, już nie usprawiedliwianiem się, ale wprost paskwilem odpowiedział?!! „That is question"...

Z szacunkiem

W. Gołębiowski.

P. S. Wszelkie objaśnienia i dowody, pochodzące z hipoteki i od osób, bliżej z interesem tym obznajmionych, w mieszkaniu mojem przy ul. Chmielnej nr. 13-ty, I piętro, są do przejrzenia. 190

Cyrk P. Busch.

Dziś, we czwartek, dnia 16-go stycznia 1890 r., o godzinie 8-ej wieczorem, 1-szy raz „Gladjator" jeżdżony przez dyrektora. Cyrulik wiejski, intermezzo komiczne kilku klownów. 8 karych ogierów tresow. przez dyrektora. Wielkie wyścigi z przeszkodami przez 20 dam i panów. „Jeu de la rose" jeżdżone przez panią Busch i M-lle Marie Doré. Fonograf a la Edisson przez klowna Olszańskiego. Występ sierżanta Sims z trupą żuawów. 94r

— ***Kaplica anglikańska*** ulica Szpitalna nr 1, drugie piętro. Kazanie dla izraelitów w języku niemieckim odbędzie się w sobotę dnia 18 stycznia punktualnie o godz. 3-ej po południu. 188

186 **Dr Adam Podolski**
rozpoczął przyjęcie chorych. Marszałkowska 129.

Dr Chirurg-Dentysta
A. WALTER,

Członek akademji francuskiej i brukselskiej,
powrócił z zagranicy, ***Nowy-Świat 37.***

Leczy, plombuje, wstawia zęby sztuczne.
Wyjmowanie zębów uskutecznia bez bólu. 195

Eliksiry, proszki i pasta do zębów własnego wynałazku, za które został zaszczycony medalami złotemi i dyplomami honorowemi na wystawach w Paryżu, Bruksełli, Genewie i na wielu innych.

Za wyroby sztucznych zębów na powszechnej wystawie paryzkiej medal złoty i dyplom honorowy.

Rs. 25 nagrody

W przejeździe dorożką z dworca kolei warszawsko-terespolskiej na dworzec kolei nadwiślańskiej (około cytadeli) dnia 9 stycznia między godziną 7 i 8 wieczorem, zgubioną została na ulicy Zakroczymskiej paczka, zawinięta w papier szary i obwiązana sznurkiem, w której znajdowały się trzy tomy akt kolei brzesko-chełmskiej, profil tejże kolei, oprawiony w zielone płótno i teka skórzana z papierami. Wszystkie papiery pisane w języku russkim. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot tej paczki do zarządu kolei warszawsko-terespolskiej na Pradze za wskazaną powyżej nagrodą. 90r

KOMITET
Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

zawiadamia, że we wtorek, dnia 21 stycznia r. b., o godzinie 9-ej wieczorem, w lokalu zimowym daną będzie kolacja składkowa dla pp. członków Towarzystwa. Zapisy są przyjmowane od dnia dzisiejszego w lokału. 97r

KOMITET
Towarzystwa Resursy Obywatelskiej

ma zaszczyt zawiadomić, że w dniu 25 stycznia r. b., to jest w sobotę, o godzinie 9-ej wieczorem, danym będzie dla członków Towarzystwa i ich rodzin wieczór tańcujący. Zamówienia na bilety wejścia przyjmowane będą w kancelarji resursy w dniach 22, 23 i 24, to jest we środę, czwartek i piątek od godziny 7—9 wieczorem. 193

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— W. K. — Proszę korespondować tylko przez pocztę. Warunku mojego zmienić nie mogę.
185 M.

— Do Myszki.—Za wiadomości serdecznie dziękuję, stawię się z pewnością; w razie zmiany projektu o kilka słów proszę.
192 Kot.

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów miejscowych i prowincjonalnych Ogloszenie Towarzystwa ubezpieczeń „Rosja".

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 16 stycznia 1890 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	44.45	—.—
Londyn 1 funt. ster. " "	8.97	—.—
Paryż 100 franków " "	36.—	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	77.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	96.—	—.—
" " " małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	98.75	—.—
" " " II	96.—	—.—
" " " III	94.60	—.—
" " " IV	94.20	—.—
" " " V	94.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88.50	—.—
" " małe	87.50	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.50	—.—
II " " " 100	100.50	—.—
III " " " 100	100.75	—.—
4% nowa pożyczka	85.—	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej . .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 31^7
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 138^5
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 98^9
Od Listów likwidacyjnych kop. 47^6
Od Obligów m. Warszawy 122^7

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 16-go stycznia 1890 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	600	—
" " biała . . .	—	—	630	—
" " wyborowa .	—	—	645	675
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	515	—
" średnie	—	—	510	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	290	300
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—



MASZYNY
do **Szycia**
i do **POŃCZOCH.**
najlepszej konstrukcji, z gwarancją, stanowiące dobry i korzystny zarobek. Sprzedaje na **tygodniowe** lub **miesięczne raty.**

JULJAN BERG-Jr
Mazowiecka Nr 16.

Wielki wybór
Pudełek politurowanych

do zegarków, oraz **Kufry** do srebra i różnych futerałów do biżuterji, przyjmuje wszelkie obstalunki po cenach przystępnych, poleca

F. Kwiatkowski,
Ciepła № 7. 51

Zaginiony został

Sola-Weksel na 162 rs.,

z dnia 28 Listopada 1889 r. datowany, pisany w Lipnie. Wystawcą onego jest N. Bresler, poręczyciel D. Klar, po russku podpisany, mieszkanie zaś prawne obierano u pana J. Gąbińskiego w Włocławku.—Łaskawy znalazca zechce weksel ten nadesłać do m. Lipna, D. Klarowi. 60

Medal srebrny. Powozy **Medal srebrny.**
nowe i używane,
wybór wielki, ceny przystępne,
zastosowane do dobroci wyrobów.

Fabryka Powozów
KAROLA BERGER,
ulica Leszno № 6. 64

RZECZY

pozostałe po zmarłym ś. p. Wiatkinie, Poruczniku Warszawskiego Dywizjonu Żandarmerji, składające się z mebli i złotych i srebrnych przedmiotów, sprzedane będą przez publiczną łicytację 15 (27) Stycznia 1890 r., o godzinie 10 rano, w gmachu Warszawskiego Dywizjonu Żandarmerji, ulica Ciepła № 13a. 59

KAUCJONOWANE KANTORY
REKOMENDACYJ SŁUŻĄCYCH
Józefa Łuczyńskiego,
Podwale № 6 i Nowy-Świat № 4,
obok straży ogniowej. 140R

Bardzo znaczna ilość **służących obojga płci** zaopatrzonych **w książki służbowe, z chlubnemi świadectwami,** jest do umieszczenia **zaraz.**

Józef Halpern,
Warszawa, Krótewska 39.

Skład wyrobów złotych i srebrn.
Sprzedaż wyłącznie hurtowa.

Zastępuje najznaczniejsze zagraniczne fabryki jubilerskie. 82R

Prawdziwe Kawy Cejlon

Kawy Cejlon, Perłową i inne, tak surowe jak i zawsze świeżo palone, wszystkie **w wyborowych** gatunkach, cieszących się zupełnem uznaniem i znacznym odbytem, poleca po cenach możliwie nizkie

Skład Win i Towarów Kolonjalnych

Augusta Hintz,

Plac Zamkowy, wprost kolumny Króla Zygmonta 65

MAGAZYN

Sukien i Okryć Damskich
A. RANDEAU,

Senatorska № 17,
wykończa z całą akuratnością i elegancją **Suknie balowe,** licząc za robotę i dodatki po rs. 15.—Od kostiumów spacerowych i wizytowych po rs. 10,—z czem się poleca Szanownym Paniom. 58

WINO

Nowa i nieznana zupełnie u nas gałęź przemysłu

WINO TŁOCZONE NA MIEJSCU w WARSZAWIE.

Rozpoczynając sprzedaż pierwszej partji wina, mam obowiązek objaśnić przyszłych konsumentów, że wino (białe i czerwone) produkowane przezemnie, przy zastosowaniu wyników najnowszych badań na tem polu, jest wytworem z czystego soku winogronowego bez żadnych przymieszek, farb i spirytusu.

Wyłączna sprzedaż na butelki po 60 kop. w piwnicy **Miodowa 6.**

107r **R. Morozowicz.**

Najwyżej zatwierdzone Towarzystwo Akcyjne Dystylarni Parowej

KELLER & Comp.

W PETERSBURGU,

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż Skład swój znajdujący się w Warszawie przy ul. Królewskiej № 16, przeniesiono na Krakowskie-Przedmieście № 87, naprzeciw Zamku. 48

---

30 kop. funt wyborowych **słodkich Winogron**, poleca

Handel Jana Bartold,

Marszałkowska № 138 w Warszawie.

NB. **Na całe baryłki**, zawierające około 45 funtów czystych Winogron, po **rs. 9** (dziewięć) za baryłkę. 102R

!!!NA GWIAZDKĘ!!!



Najtaniej **Zegarki Genewskie**: złote, srebrne, niklowe i stalowe z ȷaruletniem poręczeniem, oraz Szkatułki samogrające — poleca zegarmistrz

M. POZZI,

Nowy-Świat № 31 (róg Chmielnej). — Nadto magazyn zaopatrzony został w wielki wybór **Biżuterji** złotej i srebrnej najświeższych fasonów.

Wszelkie reparacje w zakres zegarmistrzowstwa i jubilerstwa wchodząca przyjmuje się na miejscu.

Zakład otwarty w Niedziele i Święta od 1-ej do 5-j po południu. 2252r

---



Mączka Nestla do karmienia dzieci.

Cena puszki rs. 1.

MLEKO zgęszczone NESTLA.

Cena puszki kop. 85.

We wszystkich **Składach Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na prowincji.**

Główny Agent na Rossję *Alexander Wenzel*

UWAGA. Za prawdziwość mączki i mleka, odpowiadam jedynie w puszkach, zaopatrzonych niebieskim stemplem i podpisem Aleksandra Wenzla, agenta na całą Rossję. 4R

HENRYK NESTLÉ w Vévey (Szwajcarja).

Feliks Wyszkowski

i żona jego, długoletni pracownicy w zakładzie wodoleczniczym doktora Bielińskiego w Nowem-Mieście, podejmują się wszystkich czynności hydropatji wchodzących, tak dla mężczyzn jak i dla dam.—Ulica Oboźna № 2, m. 45.—Upraszam Szanownych pp. Lekarzy o pamięć. 67

RZEŹBIARZ.

Zdolni rzeźbiarze znajdą korzystne i stałe zajęcie w fabryce giętych mebli Jakóba i Józefa Kohn w Nowo-Radomsku.—Oferenci mogą się przedstawić u p. Jana Sterna, Leszno 26. Przyjętym, koszta podróży zwrócone zostaną. 125r

---

Zgubiono d. 13 b. m. wieczorem na kolei Nadwiślańskiej 130 R

Pugilares skórzany żółty,

w którym były różne papiery, a mianowicie: **Wyrok Sądu Okręgowego w Płocku Józefa Milewskiego na rs. 1,292 z kopiejkami**, już zapłacony i pokwitowany, **dwa weksle na rs. 200 i 250**, z podpisem Józef Grabowski,—**weksel in blanco na rs. 500**, z podpisem Turoski i **weksel in blanco** z podpisem moim Mordka Mądrzak.—Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą Naczelnikowi stacji kolei Nadwiślańskiej w Warszawie. **Mordka Mądrzak**

Na Karnawał

№ 11

Staniki «JERSEY» haftowane jedwabiami, Pończochy ażurowe, Gorsety francuzk. po cenach umiarkowanych poleca **Gustaw Haehle.**

111R

№ 11

Świętokrzyzka 11. 111R

STOLARZ.

Zdolni stolarze, znajdą przy korzystnej zapłacie stałe zajęcie w fabryce giętych mebli Jakóba i Józefa Kohn w Nowo-Radomsku.—Reflektanci mogą się przedstawić u p. Jana Sterna, ulica Leszno 26.—Przyjętym, koszta podróży zwrócone zostaną. 125r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Stycznia 1890 r., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na dostawę w r. 1890 dla nowo-urządzonego aresztu, łóżek żelaznych, sienników i innych przedmiotów, od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 77r

---

BLUSZCZ

pismo tygodniowe illustrowane dla kobiet,

z dodatkiem przy każdym numerze obejmującym:

Wzory ubiorów i robót, oraz przepisy i sekreta gospodarskie.

W piśmie tem drukują się obecnie powieści:

DRUGIE POKOLENIE, powieść oryginalnie napisana przez **M. Gawalewicza.**

ODTRĄCONY, powieść współczesna przez **Reneusza Bazina,** przełożona z francuzkiego.

Warunki prenumeraty Bluszczu są:

WYDANIE I-sze.	WYDANIE II-gie,	WYDANIE III-cie,
Bluszcz z Dodatkiem powieściowym i modnym, oraz tablicą kroju,	**zawierające to wszystko co Wydanie I-sze i nadto 3 mody kolorowane w ciągu miesiąca** (36 w ciągu roku),	**zawierające to wszystko co Wydanie I-sze i nadto co tydzień modę kolorowaną, oraz co miesiąc formę z papieru,**
miesięcznie . . . . kop. 60,	miesięcznie . . . . kop. 80,	miesięcznie . rs. 1 kop. —,
kwartalnie . . rs. 1 kop. 80,	kwartalnie . . rs. 2 kop. 40,	kwartalnie . rs. 3 kop. —,
półrocznie . . rs. 3 kop. 60,	półrocznie . . rs. 4 kop. 80,	półrocznie . . rs. 6 kop. —,
rocznie . . . rs. 7 kop. 20,	rocznie . . . . rs. 9 kop. 60.	rocznie . . . rs. 12 kop. —
Z przesyłką pocztową:	**Z przesyłką pocztową,**	**Z przesyłką pocztową,**
kwartalnie . . rs. 2 kop. 50,	kwartalnie . . rs. 3 kop. 25,	kwartalnie . . rs. 4 kop. —,
półrocznie . . rs. 5 kop. —,	półrocznie . . rs. 6 kop. 50,	półrocznie . . rs. 8 kop. —,
rocznie . . . rs. 10 kop. —.	rocznie . . . rs. 13 kop. —.	rocznie . . . rs. 16 kop. —

128r

MICHAŁ GLÜCKSBERG, Wydawca; ulica Królewska 5.

V. KRAFFT-EBING.

ZBOCZENIA UMYSŁOWE

na tle zaburzeń płciowych (Psychopathia sexualis), OPACZNE CZUCIE PŁCIOWE.

Przełożył z niemieckiego

Dr. A. Fabian.

Numery Medycyny zawierające powyższą pracę, są do sprzedania w Redakcji Medycyny Aleja Jerozolimska № 80, za cenę 1 rs. 20 kop., z przesyłką pocztową 1 rs. 50 kop.

Na żądanie wystosowane na karcie pocztowej do Redakcji, wysyła się powyższą prac. za zaliczeniem pocztowem. 65r

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić WW. PP. Konsumentów,
iż z dniem 13 Stycznia 1890 r. obejmuję

RESTAURACJĘ

tak zwaną

„WALHALLA“

przy ulicy Nowy-Świat № 40,

a jako zdolny kuchmistrz, będę w stanie zadowolnić każde żądanie.—Przyjmować będę również zamówienia na zebrania, wesela, tak na miejscu jak i po domach prywatnych,—z czem polecam się WW. PP., ufny, iż zdołam zasłużyć sobie na ich uznanie.

Z szacunkiem
Karol Barczyński.

106R

FILJA

Moskiewskiego Magazynu,

SKŁAD

JAROSŁAWSKIEGO PŁÓTNA,

Nowo-Miodowa Nr 2.

Co tydzień nadchodzą świeże transporty **Płócien Jarosławskich, Bielizny stołowej** i gotowej damskiej i mezkiej, **Kołder** watowych, wełnianych, jedwabnych, atlasowych a także bajowych, **Sławuckich** i pluszowych, **Kaftaników** wełnianych i fil d'écosse, **Pończoch, Skarpetek** etc., etc., etc.

CENY FABRYCZNE.

Cenniki na żądanie.

66

Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że na rok 1890 potrzebować będzie około 3,000 sztuk różnych czapek mundurowych, a w tej liczbie:

dla drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, około 2600 sztuk,
dla drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, około 400 sztuk.

Życzący sobie konkurować o tę dostawę, zechcą złożyć do dnia 13 (25) Stycznia r. b., na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego, oddzielną dla każdej drogi deklarację w języku Państwowym, z napisem na kopercie:

„Zajawlenie na postawku formiennych furażek dla (tu wymienić drogę).“

Do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej na złożone wadjum, wyrównywające 10% wartości deklarowanej dostawy, oraz podpisane warunki licytacyjne, które wraz z wykazami potrzebnych czapek, będą wydawane zgłaszającym się w Wydziale Gospodarczym codziennie w zwykłych godzinach biurowych.

Nadto przed terminem submissyjnym należy złożyć w Magazynie Głównym Nr 1 modele czapek, zaopatrzone nazwiskiem i pieczęcią deklaranta i przy składaniu oferty okazać spis takowych z poświadczeniem Magazyniera Głównego, że pomienione modele w komplecie otrzymał. 127r

---

SANTAL DE MIDY.

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba.* Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu kilku dni ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, **nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.**

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

DOM HANDLOWY

Ł. J. BORKOWSKI,

Dąbrowa Górnicza,

Kantor w Warszawie, Trębacka № 4,

(Telefonu № 640).

Wyłączna sprzedaż węgla kamiennego z kopalń

„JAN” i „FLORA.”

Polecają się: węgiel gruby, oraz gatunki węgla płukane, jako to: kostkowy, orzechowy, groszkowy.

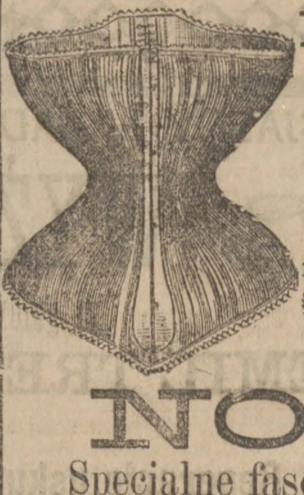
Sprzedaż węgla w mniejszych ilościach, poczynając od 5-ciu korcy z odstawą do domów. 1681

St. MARSZEWSKI i S-ka

BIURO TECHNICZNE,

Warszawa, Warecka 14,

Wykonywa pod gwarancją roboty kanalizacyjne, wodociągowe, zlewowe, waterklozetowe, drenarskie i w ogóle wszelkie roboty w zakres hydrauliki wchodzące. 54



FABRYKA GORSETÓW

Krojów Paryzkich

„A LA SIRÈNE,“

Nr 2, Niecala Nr 2,

ma honor zawiadomić Sz. Panie Klijentki, iż przygotowała na sezon karnawałowy **Gorsety lekkie balowe,** z różnych najnowszych paryzkich materjałów i dodatków, oraz

NOWOŚĆ!!!

Specjalne fasony **do dekoltowanych sukien.** 90R

!!! Bardzo tanio !!!

Wyucza Szkoła Kroju Sukien, Okryć Damskich, oraz Strojów

Aleksandry Pniewskiej,

Włodzimierska № 14. 47

Otrzymawszy na bieżący i przyszły sezon najświeższe mody paryzkie, zastosowywam takowe w kursie nauki. Wykładany system kroju jest czysto paryzki, łatwy w pojmowaniu, posiłkując się tylko centimetrem. Dla Pań z prowincji tanie i wygodnie pomieszczenie.—Przyjmuję wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, po cenach przystępnych.

Niniejszem mamy honor podać do wiadomości, iż z dniem 8 Stycznia r. b. otwieramy

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

pod firmą

J. MICHALSKI & A. SRNEC,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr. 9, gdzie się dawniej mieścił także magazyn PP. **A. Ryszkowskiego,** następnie **J. Goldmana.**

Długoletnia praktyka nasza w Wiedniu, Dreznie i innych większych miastach, a ostatnio tu na miejscu u PP. Ryszkowskiego i Belkiewicza, gdzie jako Krojczy byliśmy zaangażowani, pozwala nam mieć nadzieję, że będziemy mogli Szan. naszych Klijentów pod każdym względem zadowolnić, staraniem zaś naszem będzie, by sumiennie wykończoną robotą i przystępnemi cenami, coraz to większe wyrobić sobie kółko Klijentów.

91R

Z uszanowaniem
J. Michalski & A. Srnec.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Stycznia 1890 r., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na sprzedaż starych żelaznych płyt pozostałych po reperacji bruku żelaznego w ilości około 1500 pudów, od kop. 80 za pud.

Warunki licytacyjne i oszacowanie, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 66r

ZAWIADOMIENIE.

Hurtowy Skład Russkich Towarów Łokciowych,

a mianowicie:

Perkali, Dymek, Brylantyn białych i kolorowych,
Płócien i Bielizny stołowej.
Materjałów wełnianych na suknie,
Jedwabi, Atłasów, Pluszów i Aksamitów,

DOMU HANDLOWEGO

„ERNEST BUCHHOLTZ,“

egzystującego przy Placu Teatralnym, przeniesiony został do domu własnego na **ulicę Długą Nr 59.**

SPRZEDAŻ TYLKO NA SZTUKI. 110R

Na raty po 50 kop. tygodniowo.



SPECJALNY SKŁAD oryginalnych patentowanych amerykańskich

WYŻYMACZEK „EMPIRE“

za gotówkę, jako też na raty po 50 kop. tygodniowo,

EMIL TREPTE, Marszałkowska Nr 147,

(wprost placu Zielonego).

Reperacje uskuteczniają się z oryginalnych amerykańskich zapasowych części.

REPREZENTACJE NA KRÓLESTWO: ŁÓDŹ, u pp. A. Diering; PIOTRKÓW, F. Jędrzejewicz; TOMASZÓW, L. Hinze; CZĘSTOCHOWA, I. Sochaczewski; RADOM i KIELCE, B. Józefowicz.

Poleca się również MAGLE, PRALNIE i LODOWNIE DOMOWE.

Handlującym odstępuje się rabat. 120R

Na raty po 50 kop. tygodniowo.

WACHLARZE I RĘKAWICZKI BALOWE

w wielkim wyborze poleca najtaniej Marszałk. A. CHOJNACKI róg Chmielnej. 62

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Sikorskiej: Niecała 12. Nauczycielka muzyki z patentem Konserwatorjum życzy lekcyj. 178r

Biedny student, matematyk, medalista, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Marszałkowska 108, m. 24. 172r

Konwersacji francuskiej i początków gramatyki pragnie udzielać osoba mówiąca akcentem paryskim. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. M. 1670

Kondycja dla studenta lub osoby, która ukończyła gimnazjum z patentem. Nowogrodzka 3, m. 1, od godz. 5—10-ej. 1774

Nauczyciel-korepetytor potrzebny. Niemiecki wymagany, dwie godzin dziennie. Królewska 39, mieszk. 8. 184r

Nauczycielka gimnazistka z niemieckim poszukuje lekcyj. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Gimnazistka.” 1666

Nauczyciel szkół i korepetytor. Marszałkowska 62, m. 6. 390

Korzystne rzemiosła wprowadza Szkoła Rzemiosł dla kobiet Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10. Krawieczczyzna, bielizna i kapelusze pod kierunkiem pierwszorzędnych magazynierek. 425

Niemieckiego udziela u siebie, jakoteż na mieście nauczyciel. Ordynacka 14—16. 1232

Na prowincję potrzebną jest zaraz osoba, posiadająca wysoką muzykę i język francuski. Zgłosić się można Dzika 38, mieszkania 30. Zastać można od 5—7-ej po południu. 1477

Nauczycielka uzdolniona poszukuje miejsca w Warszawie, lub wyjazd. Chmielna 110, m. 9. 1546

Polki, guwernantki muzykalne, potrzebne. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 1438

Paryżanka udziela lekcje francuskiego i konwersacji. Wiadomość w magazynie petersburskim, Nowy-Świat 69. 1242

Potrzebne są: nauczycielka polka z wyższem wykształceniem, z doskonałym francuzkim i muzyką do dwóch panienek, 14 i 15-letniej, na wieś, za 600 rs. rocznie. Niemka z pewnem wykształceniem, dobrze wychowana, zamiłowana w porządku, na demi-place. Bliższa wiadomość na pensji, Leszno 27. 1419

Potrzebna na wieś młoda gimnazistka, doskonale władająca językiem russkim, dla przygotowania chłopca do 1-ej klasy i nauki dziewczynki 10-letniej. Będzie miała okazję nauczenia się po francusku. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 30, m. 3, 12—1-ej w południe. 1720

Potrzebny jest guwerner na prowincję, znający języki russki, polski i niemiecki. Wiadomość u stróża, ulica Erywańska № 3, od godziny 6—8-ej wieczorem. 1709

Russka (izraelitka) ukończywszy gimnazjum, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Pawia 8, m. 16, od 3—6-ej. 1647

Student uniwersytetu, russki, potrzebny dla zajęcia się dziećmi jenerała Starynkiewicza w cytadeli, 3 godziny dziennie. 1727

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowy-Świat 62, m. 26. 171r

Student matematyk, z dobrym niemieckim, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Śliska 9, mieszk. 10. 173r

Student poszukuje miejsca nauczyciela na wsi na rok i dłużej. Oferty składać pod lit. M. w Kurjerze. 710

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 24, m. 9. 174r

Tanio udzielam muzyki na własnym fortepianie po 20 kop. za godzinę. Tamże można się egzercytować. Ul. Pańska № 21, mieszkania 17. 1731

Udzielam początków muzyki za przystępną cenę lub za godzinę francuskiego. Mokotowska 60, stróż wskaże. 1699

Posady i prace.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, niemiecki). 3 Miodowa, oficyna 25. 29757

Ajentów lub ajentek do sprzedaży maszyn do szycia poszukuje się. Juljan Berg, Mazowiecka 16. 146r

Buchalterji wyucza nauczyciel z upoważnienia okręgu naukowego. Wspólna 40, mieszk. 15. 1229

Buchalterji znajomość ułatwia znalezienie posady, nauki tej wyucza gruntownie W. Chmielewski, Bracka 5. 58r

Bona niemka z krawiecczyzną poszukuje miejsca. Oferty pod „H.” przyjmuje Kurjer. 1698

Do zakładu kąpielowego przy ogrodzie Saskim potrzebny jest numerowy z dobremi świadectwami. Wiadomość tamże w kąpielach, ul. Graniczna № 14. 1380

Dwóch rzeźbiarzy znajdzie zajęcie w fabryce rzeźbiarsko-snycerskiej A. Starzyńskiego, Marszałkowska 114. 1755

Francuzka wykształcona, mająca wolne trzy godziny dziennie, poszukuje zajęcia. Wiadomość: Chmielna № 10, mieszk. 4, w podwórzu, od godz. 12 do 1-ej z południa. 1662

Kucharka znająca się na kuchni wyborowo, na wieczorkach może wydawać kolacje, poszukuje miejsca zaraz. Stare Miasto № 23, mieszk. 18. 1746

Młody człowiek z wykształceniem gimnazjalnem, władający biegle językami polskim i russkim, zdrów i chętny do pracy, poszukuje posady praktykanta w znaczniejszym zakładzie przemysłowym lub też innego odpowiedniego zajęcia. Uprasza o oferty pod adresem A. Miecznikowski w Soczewce, gubernja warszawska. 758

Młody człowiek z wykształceniem 5-klasowem poszukuje zajęcia bądź w biurze, bądź w prywatnym domu. Długa, Hotel Polski, mieszk. 53. 1634

Młoda osoba, znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, pragnie przyjąć obowiązki gospodyni. Wiadomość w kiosku róg Chmielnej i Szpitalnej. 1676

Młody człowiek (chrześcjanin), z dobremi rekomendacjami, ładnie i biegle piszący po russku, potrzebny zaraz do zajęć biurowych u rejenta. Deklaracje własnoręczne z adresami składać w kantorze tegoż pisma sub „Dependent”. 1726

Majster szewcki w sile wieku, znający swój fach wzorowo, obznajmiony z krojem, szyciem na maszynie i robotą szytą dokładnie bezdzietny, życzy sobie wyjechać do któregokolwiek z miast gubernjalnych Cesarstwa jako prowadzący warsztaty lub zakrojczyk. Ul. Żabia № 9, mieszk. 33, od 12—6-ej wiecz. 172[illegible]

Niemka z krawiecczyzną i dobremi świadectwami poszukuje miejsca do dzieci lub z panną służącą. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. Z. 1706

Maszynistka do bielizny potrzebna zaraz. Pańska № 44. mieszk. 13. 1164

Osoba młoda, przyzwoita, posiadająca języki francuski, russki, niemiecki, polski, życzy miejsca kasjerki lub sklepowej do większego sklepu. Oferty poste-restante Karolina F. 1688

Osoba młoda, inteligentna, pisząca dobrze po russku, pragnie znaleźć zajęcie w kancelarji adwokata lub rejenta. Może brać przepisywanie i do domu. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. B. 1677

Osoba miłej powierzchowności poszukuje zajęcia do gospodarstwa na wieś lub w Warszawie do pojedyńczej osoby. Adres: Nowolipki № 7, mieszk. 11. 1652

Panny do staników i podręczne potrzebne zaraz do nowozałożonej pracowni sukien przy magazynie Bogusławskiego, Żabia 4. 1637

Potrzebne są panny do spódnic. Ul. Dzika № 29, m. 24. 1687

Podręczne, zdolne i uczennice potrzebne. Pracownia bielizny, Nowogrodzka 29. 1664

Poszukuje miejsca rządcy większego domu emeryt, znający język russki, z kaucją. Wiadomość zostawić u stróża, Kościelna 10. 1656

Potrzebny uczeń do handlu kolonjalnego na prowincję oraz kucharz. Zielna 4, mieszk. 2, od 3—6-ej. 1653

Potrzebna uczennica do krawieczczyzny, może być re wszystkiem. Nowy-Świat 36, mieszkania 4. 1765

Potrzebny jest uczeń do fabryki jubilerskiej J. Artzt et J. Rogalski, Krak.-Przedm. 17. Kaucja wymagalna. 1742

Panna uzdolniona w kroju i krawieczczyźnie poszukuje miejsca prywatnego. Szpitalna № 4, m. 13. 1734

Potrzebna jest bona niemka na wyjazd; tamże poszukuje się francuzki z niemieckim i muzyką, może być szwajcarka. Jerozolimska 64, m. 3. 1717

Potrzebne dwie maszynistki do bielizny męskiej, podręczna i dziurkarka. Elektoralna № 35, mieszk. 12. 1710

Potrzebna niemka i francuzka za mieszkanie. Widok 21—8. 1708

Potrzebna panna podręczna i do nauki. Ul Furmańska № 7, m. 6. 1704

Potrzebny jest człowiek sumienny do agitowania artykułu wielki zbyt mającego w miejscu. Oferty pod znakiem A. G. w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 181r

Potrzebna jest panna do maszyny wiedeńskiej do szycia rękawiczek, która samodzielnie wykończa robotę. Robota stała. Mylna № 9, mieszk. 21. 1179

Potrzebna bona francuzka. Żurawia 3, mieszkania 5. 1201

Potrzebna maszynistka i podręczne do trykotów. Hoża 7, w ogrodzie. 1387

Panienka przyzwoita, z dobrem wychowaniem, potrzebuje miejsca u pojedyńczej osoby. Ulica Wspólna № 18, mieszk. № 6. 1365

Praktykant gospodarczy, posiadający świadectwo z 3-letniej praktyki, poszukuje miejsca. Łaskawe oferty składać w kantorze Kurjera dla „Dzierzka". 648

Potrzebna sklepowa oraz dziewczynka do krawieczczyzny. Wiadomość: Bednarska 21, Farbiarnia. 132r

Potrzebny zdolny ajent commis-voyageur, mdwiący doskonale po niemiecku, posiadający poważne referencje. Oferty: Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska, sub „Komiwojażer." 151r

Rządca domu potrzebny od 1-go lutego r. b. za mieszkanie z 3 pokojów i kuchni. Wymagana kaucja rs. 1,000 i poważne referencje. Wiadomość w Biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 164r

Służący młody, porządny, z kilkunastoletniem świadectwem z dużego domu, ze wsi przybyły, potrzebuje służby w Warszawie. Oferty uprasza nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. „Służącemu A." 1511

Służąca, młodsza, obeznana ze służbą pokojową, z dobremi świadectwami osób wiarogodnych, potrzebna zaraz. Krucza 12, mieszkania 3. 1679

Uczniowie potrzebni do fabryki wyrobów mechanicznych. Wiadomość: ulica Szczygla № 3. 747

Zarządzający restauracją potrzebny. Kaucji rs. 250, języki russki, polski dobrze, pensji 40 rs., utrzymanie, mieszkanie. Wiadomość: Miodowa 12, cukiernia, 10 rano, Snowacki. 1641

Zdolna kucharka gotuje po weselach, wieczorach. Pańska 19, m. 23. 175r

Kupno i sprzedaż.

Algierka męzka, nurki, z wyłogami z elek amerykańskich, w zupełnie dobrym stanie, oraz wice-mundur i płaszcz tanio do sprzedania. Ulica Hoża № 5, mieszkania 21, w oficynie. 1555

Amatorskie obrazy olejne, dobrego pędzla, tanio. Plac Zamkowy 103, mieszk. 6. 1257

Binokle, okulary z najlepszemi szkłami, w wielkim wyborze, „najlepiej kupić" u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuję reparacje. 247

Bicykl używany, tani, kupię. Oferty składać w Kurjerze dla „Cyklirty". 1689

Całe umeblowanie jadalnych pokojów, szafy, biuro, łóżka, tremo z szafką, do sprzedania. Żelazna № 89, stróż wskaże. 1752

Do odstąpienia kilkanaście funtów wybornej chińskiej herbaty, przywiezionej z Syberji. Nowy-Świat 57, m. 10. 499

Do sprzedania dwie suknie białe, atłasowa i wełniana, bluzka cremowa z czarnym aksamitem i dolman czarny syberynowy. Ulica Mirowska № 3, mieszkania 2, dom W. Karpińskiego. 1440

Do sprzedania skrzypce włoskie stare, autentyczne, w dobrym stanie, z dwoma smykami. Widzieć można codziennie od 4½ do 6-ej. Hotel Europejski № 171. 1364

Do sprzedania suknia ślubna biała atłasowa z trenem, raz jeden używana, cena przystępna. Mostowa 29, w kawiarni. 1361

Dla amatorów. Z powodu wyjazdu sprzedaję parawan duży antic i piękne obrazy. Obejrzeć można od 10 do 2-ej. Marszałkowska 138, m. 18. 1686

Do sprzedania szeslong za rs. 20. Orla 12, mieszk. 13. 1722

Dla amatora. Pies ceter, bardzo ładny, niedrogo do sprzedania. Wiadomość: Gęsia 30, u stróża. 1719

Dwa krzesełka i stolik fantazyjne, ubrane pluszem, do sprzedania bardzo tanio. Pańska 36, mieszk. 31. 1714

Fortepian Małeckiego do sprzedania. Krucza 24, mieszk. 32. 1615

Fortepian Kralla z mocnym tonem za rs. 240 do sprzedania. Długa 25, lombard. 1089

Fortepian czarny, fisharmonja Esteja mało używane do sprzedania, pianina do sprzedania na raty, wynajem miesięcznie i na wieczory. Nowy-Świat 1, Hinz. 30211

Fortepian lipskiej fabryki Irmlera tanio sprzedam. Plac Zamkowy 103, m. 6. 1259

Fortepiau ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 911

Fortepian nowej konstrukcji, piękny, bardzo dobry. Zapiecek № 1, stróż wskaże. 1425

Firanki najmodniejsze, najtańsze, w głównym składzie dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 105r

Furgon kryty do rozwożenia pieczywa, na jednego lub parę koni i wóz węglarski używane do sprzedania. Wiadomość: ul. Wilcza № 32, u kowala. 1479

Fortepian bardzo tanio sprzedam. Aleksandrja № 14 (Sewerynów), m. 22. 1680

Fortepian, różne meble salonowe do sprzedania. Nowogrodzka 3, m. 5. 1672

Fortepian dobry Kralla-Seidlera 7 oktaw i skrzypce tanio. Nowolipki 31, m. 26. 1668

Futro opossum do sprzedania za 12 rs. Wilcza № 19, m. 4. 1660

Fabryka „Deux-amies", Hoża 11. Wybór dżetów tanio na karnawał. 1643

Garnitur mebli simlerowski mahoniowy bardzo tanio. Obejrzeć można u tapicera, Żurawia 4. 1763

Garnitur, łóżka, szafy, szeslong, biurko, toaleta, krzesła, stół. Zielna 24. 1744

Jest do sprzedania ubranie męskie i futro nurkowe, piecyk żelazny nowy i pościel, dwa duże obrazy olejne i pianino, zycbad. Królewska № 29, mieszkania 21. 1663

Kozetki i foteliki stylowe i fantazyjne, pięknie wykończone, mało używane, są do sprzedania u tapicera, ul. Chmielna № 10. 671

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce egzystującej od 1863 r. Stanisława Baumgart (syna). Chłodna 40. 396

Kostjum sukienny w modnym kolorze, zupełnie nieużywany, do sprzedania z powodu żałoby. Złota 58, m. 8. 1449

Kozy tybetańskie bardzo piękne, białością, delikatnością i lekkością przewyższające wszystkie inne, jakie kiedykolwiek pod tą nazwą były tu sprzedawane, parę bławów do odstąpienia. Krochmalna 22, m. 5, od 12 do 3-ej po południu. 275

Koń siwy powozowy tanio do sprzedania. Chłodna 37, u stangreta Juljana, rano do godz. 10 oraz od 3-ej po poł. 1198

Kwiaty na sezon karnawałowy przygotowała pracownia Eweliny. Plac Warecki, dom pocztowy № 8, mieszkania 6. 1261

Koszule, kołnierzyki i mankiety poleca bardzo tanio skład płótna fabryki „Żyrardów", Marszałkowska 151, R. Czarnecki i S-ka. 1538

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 23782

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1r

Kupię dwie tace frażetowskie, meblowe łóżko żelazne, biurko notarjalne. Oferty składać dla Zielonackiego, Kurjer Warsz. 1761

Karnawał! Bukiety ślubne, bukieciki do boku oraz wszelkie wyroby ze świeżych kwiatów najtaniej u A. Podbielskiego, Nowy-Świat № 10. 1732

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 29981

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 959

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 1478

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, rozmaite salonowe rzeczy fantazyjne. Złota 3, róg Zgoda, trzecia brama od Marszałkowskiej, pierwsze piętro, mieszkania 4. 1292

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 3r

Masło litewskie wyborowego gatunku. Mokotowska 42, do 1-ej. 772

Meble różnego rodzaju z powodu zupełnego zwinięcia zakładu sprzedaję po cenie niżej kosztu. Nowogrodzka 1, F. Myszkowski. 1008

Mebli garnitur hebanowy używany, para łóżek orzechowych nowego fasonu. Plac Zamkowy 103, mieszk. 6. 1258

Meble, garnitur orzechowy, czarny bogato rzeźbiony, b. tanio. Świętokrzyska № 19, mieszk. 16. 1424

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie na dole. 1278

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, komoda, łóżka, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 335

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 1632

Meble do sprzedania z powodu wyjazdu. Złota 46, m. 4. 1524

Meble piękne orzechowe, umeblowanie salonowe urzędowej roboty, pokryte karmazynowym jedwabnym adamaszkiem, oraz inne przedmioty są do sprzedania. Zielna 9, mieszkania 3, do 4-ej po południu. Handlarze wyłączeni. 1760

Meble dobrej roboty tanio, szafy, łóżka. Ul. Krucza № 26, u stolarza. 1757

Materjały czarne na suknie i płaszcze najtaniej sprzedaje K. Mantey, Świętokrzyska 8. 1739

Modne malowane szlaki, przody, boki i kamizelki na morze, surah i atłasie, do przybrania i odświeżenia toalet balowych, tanio sprzedaje magazyn sukien Marji Fijałkowskiej, Krakowskie-Przedmieście 2, dom Karasia. 183r

Owies russki w trzech gatunkach. Sprzedaż na pudy, ceny bardzo umiarkowane. Długa № 20. 182r

Otomana, szafy, łóżka, krzesełka, stoliki, sprzęty gospodarskie i garderoba damska do sprzedania. Chmielna 28, mieszk. 9, od 10 do 1-ej po południu. 1382

Pianino nowe systemu amerykańskiego, mocno zbudowane, z silnym tonem, do sprzedania tanio. Prosta 36, mieszk. 11. 8r

Pianino czarne zagraniczne, mało używane, do sprzedania tanio. Wspólna 7, stróż wskaże, od 11—4-ej. 30212

Pianina nowe, system amerykański, tanio do sprzedania. Fabryka J. Koischwitz, Krakowskie-Przedmieście 38. 1230

Pianino krzyżowe zupełnie nowe rs. 300. Daniłowiczowska 4, lombard. 1741

Pianino czarne, prawie nowe, z powodu wyjazdu bardzo tanio do sprzedania. Świętokrzyska 8—3. 1736

Są do sprzedania meble używane w dobrym stanie, garnitur orzechowy, otomana i lustra. Ul. Nowy-Świat 56, wiadomość u stróża. 1159

Szuba aksamitna na puchu tanio do sprzedania. Nowy-Świat 30, m. 5. 1693

Sznur granatów z fermuarem antique do sprzedania. Chłodna № 58, mieszkania 4, od 11—2-ej. 1673

Stoły jadalne są do sprzedania po cenie niskiej. Elektoralna 23, w trzeciem podwórzu, u stolarza Kwiecińskiego. 1645

Suknie wieczorowe, niebieska i mieniąca jedwabna, tanio do zbycia. Tamka 39, mieszkania 11. 1750

Staniki trykotowe w najnowszych fasonach poleca K. Mantey, Świętokrzyska 8. 1740

Są do sprzedania stoły jadalne dębowe u stolarza. Wielka 33, mieszk. 1. 1707

Suknia jasna ze stanikiem pod górę, ubrana koronkami, raz użyta, do sprzedania. Chmielna № 15, m. 6. 1703

Szynki litewskie, kiełbasy i inne wędliny Mokotowska 42, do 1.-ej. 771

Serów litewskich, znanych ze swej dobroci, otrzymaliśmy świeży transport, które sprzedajemy od rs. 7.60 do rs. 8.20 za pud, oraz na pojedyńcze główki od 21 kop. do 22 kop. za funt. E. Wojewódzki et Comp. Marszałkowska 116 (róg Złotej). 113r

Są do sprzedania dwie suknie jedwabne, strojne, raz użyte. Aleja Jerozolimska № 45, mieszk. 2. 1356

Suknie wełniane od rs. 12, haftowane 18, czarne strojne 24, podług „La France Elegante". Pracownia „Leopoldyny". Plac św. Aleksandra 14—4. 1269

Suknia jedwabna jasna, ubierana koronkami i kwiatami, zupełnie świeża, za rs. 25. Przedokopowa № 6, dom Handkiego, m. 34. 1482

Tanio! Mebli garnitur orzechowy, prawie nowy, kolebka żelazna. Żurawia 11, mieszkania 12, od 10—2-ej. 1519

Tanio otomany, szeslongi. Żurawia 26, od Marszałkowskiej, u tapicera. 585

Wachlarze przepiękne wyprzedaje najtaniej skład bielizny Grünwasser, Miodowa 10. 1490

Z powodu wyjazdu do sprzedania łóżka z materacami. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 25, mieszk. 12, od 10—12-ej w poł. 1434

Z powodu wyjazdu są do sprzedania tanio meble i pianino. Sienna 25, m. 1. 1561

Z pierwszej ręki wyborne powidła z węgierek do pączków na pudy i funty. Hoża 74, m. 3, pierwsze piętro. 1646

1) bogaty kostjum krakowski, 2) pompa z pompokrytem i rurą długą 15-łokciową, żelazne, za trzecią część wartości. Zielna 9, mieszkania 5. 1695

Interesa handl. i mająt.

Browar w mieście gubernjalnem, czynny, z kompletnem urządzeniem, do wydzierżawienia. Wiadomość: Warecka 9, mieszk. 18, pomiędzy godz. 4 a 8-ą wieczorem. 1762

Do sprzedania sklep spożywczy dobrze procentujący. Wiadomość u kupca Kuźmina, Ulica Zimna, wprost placu. 1168

Do wydzierżawienia na rogu Żelaznej i Leszna skład węgla z całkowitem urządzeniem i wyrobioną klijentelą. Wiadomość w składzie drzewa, Żelazna № 88, róg Nowolipia. 1197

Dom do sprzedania, położony na Pradze przy ulicy Brukowej № 10, przynoszący dochodu rocznego rs. 1,600, obejmujący placu łokci kwadratowych 4,700. Bliższa wiadomość: Marszałkowska 67, m. 8, między godziną 12-tą a 1-szą. 1393

Dla emeryta! Mający do wypożyczenia rs. 2,000, może mieć w procencie utrzymanie, to jest życie, mieszkanie wygodne z usługą, u obywatela na wsi. Oferty: Kurjer Warsz. pod lit. K. J. 25. 1691

Dom oznaczony № 78 (1445C/5), położony przy ulicy Hożej, jest do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u właściciela domu № 8/1212 przy ul. Pańskiej, od godziny 9 do 11-ej zrana, a po południu od 5 do 7-ej wieczór. 1671

Do odstąpienia sklep wędlin. Praga, ulica Targowa № 6. 1661

Do sprzedania zaraz sklep spożywczy ładnie urządzony z mieszkaniem. Elektoralna № 49. 1642

Handel kolonjalny dobrze procentujący, do odstąpienia. Freta, wprost apteki. 1420

Magiel do sprzedania w dobrym stanie na wieś, w każdym czasie. Aleja Jerozolimska № 76. 1683

Potrzeba 2—3,000 rs. na majątek 80 włók, dobrej gleby, po 32,000 rs. Towarzystwa i długu prywatnego. Chmielna 47, m. 16, lewa oficyna. 1685

Pralnia do sprzedania z wyrobioną klijentelą. Śliska № 4. 1669

Rubli 5,000 jest do wypożyczenia na 1-szy lub drugi numer po Towarzystwie. Oferty w kantorze Kurjera dla M. B. 1690

Rolnik posiadający część domu wartości 5,000, przynoszącą 300 rs. dochodu, chce wziąć dzierżawę, administrację lub zarząd małego folwarku, zagospodarowanego, niedaleko Warszawy. Oferty przyjmuje Kurjer „Rolnik". 1711

Krowiarnia do sprzedania. Ulica Dzielna № 33, wiadomość w sklepie spożywczym. 918

Krowiarnia w dobrym punkcie do sprzedania. Aleksandrja 15, mieszk. 9. 1768

Magle do sprzedania. Ulica Mokotowska № 53. 1372

Magle do sprzedania dobrze procentujące, z wejściem od frontu. Wilcza № 26. 836

Majątek ziemski w pięknem położeniu, w ziemi pszennej, w wysokiej kulturze, z dobremi budynkami i dworem kompletnie urządzonym i umeblowanym, w wartości 60,000 rs. do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami lub zamiany na dom w odpowiedniej wartości, z niewielką dopłatą w gotówce. Wiadomość: Hotel Niemiecki 49, od godz. 10 do 12-ej. 1394

Magiel sprzedaję z powodu nagłego wyjazdu. Nowy-Świat № 4. 1715

Plac przy ulicy Leszno do sprzedania lub wydzierżawienia z pozwoleniem na sprzedaż węgli i drzewa. Wiadomość: Chmielna № 16, mieszk. 5. 1180

Plac łokci 5,000, z budynkami fabrycznemi i mieszkalnemi, przy ulicy Złotej № 68, do sprzedania. Wiadomość: Jerozolimska № 45, u właściciela. 790

Poszukuje się dzierżawcy lub wspólnika fachowego do prowadzenia browaru ze znacznemi zapasami, w miejscowości ludnej, fabrycznej i w bliskości kolei warsz.-wied. położonego. Wiadomość u szwajcara hotelu Europejskiego. 1766

Poszukuję do nabycia pierwszego numeru hypoteki 3,000—4,000 rs. na domu murowanym w Warszawie. Oferty: „Hypoteka" w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. 153r

Potrzeba na spłacenie rs. 8,000 na 7%, № 1 hypoteki po Tow. Kred. Ziemskiem, wynoszącem 5,000 rs., majątek w gub. warszawskiej włók 15, z lasem i łąkami, dobrze zagospodarowany. Bez pośrednictwa. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod K. D. K. 1187

Rubli 14,000 potrzeba na 1-szy numer po Towarzystwie. Wiadomość: Tamka № 46, mieszkania 1, od 4 do 8-ej wieczorem. 1203

Skład węgla i wapna z nowemi budynkami z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz. Punkt dobry, cena przystępna. Wiadomość: Sniechowski, Plac Teatralny 10, od godz. 10 do 12. 1582

Sklep spożywczy, mieszkanie wygodne, zaopatrzony w towary, dające skromne lecz pewne utrzymanie rodzinie pracowitej, do sprzedania. Kiosk, róg Nowego Światu i Jerozolimskiej. 160r

Sklep wiktuałów do sprzedania za cenę rs. 100. Ulica Pańska 89. 957

Sklep do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Świat № 12. 1068

Skład węgli w najpryncypalniejszym punkcie miasta do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 47. 904

Sklep mydlarski do odstąpienia może być zaraz. Żelazna 31. 1444

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Piękna № 44. 966

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Nowowiejska № 9. 875

Sześć tysięcy rubli potrzebne na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość w aptece, ulica Karmelicka. 1773

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Ulica Leszno № 50. 1692

Sklep wiktuałowo-dystrybucyjny do sprzedania za rs. 500. Wiadomość: Sienna № 4, mieszk, № 15. 1745

Sklepik do sprzedania bardzo tanio. Świętojerska № 2. 1743

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania bardzo tanio. Próżna № 5. 1733

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Freta Szeroka 14. 1728

Sklep mydlarski jest do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość: ulica Świętokrzyska № 13. 1724

Sklep wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Chłodna № 38. 1705

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Czerniakowska № 54. 176r

Skład węgli do sprzedania. Ulica Wronia № 35. 180r

Tanio do odstąpienia skład węgli, egzystujący lat kilka. Wiadomość: skład wódek, Marjańska, róg Twardej 11. 1694

W pobliżu stacji Rogowa jest do nabycia młyn wodny, zupełnie nowy, oraz budynek murowany duży nad samą rzeką, która może być motorem jakiej fabryki; do tych areałów należy dwie włóki ziemi. Wszystko ma oddzielną hypotekę. Wiadomość: Marszałkowska 92, mieszkania 11. 933

Z powodu śmierci właściciela jest zaraz do odstąpienia warsztat blacharski za bardzo niską cenę. Świętokrzyska № 9. 1013

Z kapitałem rs. 3—5,000 pragnę wejść do współki lub nabyć na własność interes fabryczny dobrze prosperujący. Oferty z dokładnym opisem rodzaju interesu, obrotu i zysku proszę składać w Kurjerze Warsz. pod adresem „Fortuna 1890". 1417

Doniesienia osobiste.

Bzin. List od Facetki wysłany. 1772

„Córce syreniego grodu". Oferta złożona na poczcie od „Idealisty 31." 1769

Dla Gustawa list na poczcie.—Alma. 1749

Dla „Fachowego fabrykanta" list w kantorze. 1712

Dla „Nic nie ma bez przyczyny" list na poczcie złożony. 1659

List dla „Przeznaczenie" wysłano pocztą w końcu grudnia, dotychczas bez odpowiedzi. 1771

List dla „Serjo" złożono w kantorze Kurjera. 1678

Listu dla Amora od M. P. N. A. 65 na poczcie w M. niema. Oczekuję odpowiedzi. 1648 Amor.

Listy: Przyjaciel—kiosk Aleksandra, Szczęsny, Djabeł—Kurjer, Monsieur Divorse wysłany. 1655

Listy do odebrania: dla F. 18 poste-restante, dla J. W. E. poste restante, dla Dory Wilmot poste-restante Kraków, dla Anny 25 poste-restente, dla Kopciuszka list wysłany. 1658

Odpowiedź dla X. X. od Wołynianki gdzie i poprzednio. 1675

Odpowiedzi dla „Wisienki № 100", dla Wołynianki, dla Heli 19, dla „Polnej Róży", dla „Wiara, Nadzieja, Miłość" wysłano stosownie do żądania. 1770

Odpowiedzi: dla „Leny K. G. 20" złożona w kantorze, dla „Sieroty 21" w kantorze, dla „A. B. C. D. 23" poste-restante Warszawa, dla „Fanny 60" poste-restante, dla „Przeznaczenie" list wysłany, dla „Praktycznej matki 40" w kantorze Kurjera od K. W. 18. 1657

Oferta dla „Przyjaciela" w kiosku. 1713

Paulette. Rekomendowanym wysłano. 1681 L. L. 68.

Słowiczku! Dlaczego nie mam odpowiedzi? List wysłany poste-restante. 1665 Jaskółka № 100.

Witolda R. i Aleksandra T. prosimy być na trzeciej maskaradzie.—Czarne domina. 1758

X. X. 45—40—8. List złożono. — Nic albo wszystko. 1747

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Dwa duże elegancko umeblowane pokoje, razem lub pojedyńczo, z oddzielnem wejściem, zaraz do wynajęcia. Nowy-Świat 70, mieszkania 5, od frontu, vis-à-vis russkiego klubu. 1165

Do wynajęcia w każdym czasie na parterze pięć pokojów, przedpokój, kuchnia, pasaż, z ogrodem fruktowym i werendą. Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia. Szczygla № 6—8, lub Okólnik obok cyrku i tatersalu № 7. 947

Do wynajęcia skład zdatny na warsztat lub pralnię, w którym może być urządzony wodociąg. Wielka 45. 1357

Jeden lub dwa pokoje elegancko umeblowane z obiadami. Hortensja 5—7. 1654

Mogą znaleść pomieszczenie i troskliwą opiekę dzieci lub dorosłe panienki uczęszczające do prywatnych zakładów naukowych. Wiadomość: Senatorska 28, mieszkania 21, od 3-ej do 5-ej. 114r

Osoba inteligentna, posiadająca muzykę, poszukuje pokoju za lekcje lub do towarzystwa przyzwoitej osoby. Mazowiecka 1, mieszkania 21. 1385

Pokój, przedpokój i kuchnia, umeblowane, przy mieszkaniu emeryta, za 10 rs. miesięcznie, każdego czasu. Chłodna 46, m. 16. 1725

Pokój umeblowany, usługa, samowar. Krucza 15—4. 1682

Pokój umeblowany z opałem rs. 11 do odnajęcia. Złota 4, mieszk. 8. 1638

Pokój duży, widny, zaraz, 6 miesięcznie. Solna 17, m. 20. 1756

Pokój, wejście przedpokojem, na żądanie dodatki. Pańska 16, mieszk. 3. 1751

Pokoje umeblowane pojedyńczo lub razem tanio do wynajęcia. Świętokrzyska 8—3. 1737

Poszukuje się mieszkania na miesiące maj, czerwiec i lipiec r. b., z trzech pokojów i kuchni, w dzielnicy ulic Marszałkowskiej lub Królewskiej. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. N. M. 1730

Potrzebne mieszkanie, 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, zlew, wodociąg, dwa wejścia, okna od ulicy, suche, pierwsze piętro, na Nowym-Świecie, Senatorskiej, Marszałkowskiej, Placu Teatralnym, Świętokrzyskiej, od lutego. Oferty: kiosk Plac św. Aleksandra. 177r

Pokój z osobnem wejściem, usługą i samowarem za 13 rs. miesięcznie. Ulica Obożna № d. 9, m. 1. 1696

Pokój ładnie umeblowany, z wszelkiemi wygodami, zaraz. Aleksandrja 14, m. 25, I-sze piętro. 1458

Piękny pokój frontowy, wspólne wejście, może być i z meblami. Trębacka 1, mieszkania 6. 1446

Pokój porządnie umeblowany, z osobnem wejściem, jest do wynajęcia na czas dłuższy u akuszerki. Królewska № 29. 30303

Salon i pokój z meblami, usługą, pościelą lub bez, do wynajęcia zaraz. Od frontu, Nowy-Świat 34. Wiadomość u rządcy. 165r

Sklep z 3 pokojami i obszernemi piwnicami, do wynajęcia od 8 lipca 1890 r. Marszałkowska 140. Wiadomość u właściciela. 749

Warecka № 10, pokoje umeblowane, z pościelą i samowarem. 339

Ważne! Do wynajęcia w każdym czasie lokal fabryczny. Wiadomość: Przyokopowa № 11. 1413

W domu № 4/532 przy ulicy Podwale, obok kolumny Zygmunta jest do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. lokal na 1-m piętrze, składający się z 5-u pokojów, przedpokoju, kuchni ze zlewem i wodociągiem, wygodki, z urządzeniem gazowem—od lat kilkunastu zajmowany przez magazyn mód. Na żądanie najmującego do lokalu tego mogą być włączone 2 pojedyncze pokoje. Tamże pokoje dla kawalerów. 127r

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, z alkową i zachowankiem, I piętro, dwa wejścia, wodociąg, zlew. Świętokrzyzka 18. 1625

Zaraz potrzebuje student pokoju z oddzielnem wejściem. Kantor Kurjera W. H. 1651

Za rs. 6 pokój dla porządnej kobiety lub poważnego mężczyzny. Jerozolimska № 63, mieszk. 12. 1650

Zaraz jeden lub dwa pokoje umeblowane mogą być z całodziennem utrzymaniem. Złota № 29, m. 10. Tamże może mieć pomieszczenie przyzwoita panienka. 1644

1 pokój z osobnym przedpokojem, 2-e piętro, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 9, mieszkania 3. 1176

5 pokojów, przedpokój, kuchnia, z wszelkiemi wygodami na I piętrze, od 1 kwietnia do najęcia. Wiadomość: Tłomackie 3. 1437

8 pokojów, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, waterklozet, na 3-m piętrze, przy ulicy Włodzimierskiej № 19, są do odnajęcia od 1 lutego, z powodu nieprzewidzianych okoliczności. 1193

Doniesienia rozmaite,

Akuszerka T. Romejko, mieszka jak dawniej, Hożą № 9. 115r

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i czas dłuższy także sekretne bez legitymacji w oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności, umieszcza dzieci, słabość od 15 rs. Widok № 7. mieszkania 2. 1124

Akuszerka Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kutacje. Królewska № 3. 331

Akuszerka przyjmuje chorych spodziewających się słabości. Marszałkowska d. № 90, mieszkania 16. 29348

Akuszerka z upoważnienia władzy przyjmuje panie na czas dłuższy. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji. Udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka 15 rubli pokoje oddzielne. Chłodna 24. 430

Akuszerka przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Krucza 38. 1624

Akuszerka A. M., przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 1667

Exsiccator. Herb państwa austrjackiego, wyłączne przywileje. Marka fabryczna Rosja, Austrja, Węgry, Niemcy, Belgja.—Inżenier Ritter, Warszawa. Broszurka bezpłatna. 47r

„Febus." Skład nafty hurtowy i detaliczny braci Nobel, Marszałkowska 132. Garniec 28 kop. z dostawą do mieszkań. 1748

Hafty maszynowe wszelkiego rodzaju wykonywa na własnych maszynach K. Mantey, Świętokrzyska 8. 1738

Kto się trudni wyrobieniem filji piekarskiej? Adres złożyć „Filja P." w Kurjerze Warszawskim. 1649

Kroju francuskiego udzielam. Pracownia sukien Kamińskiej. Ul. Szkolna (Zielony Plac) № 13. 1718

Kantor mamek. Zgoda 6. 874

Ktoby z panów dbających o zdrowie zechciał się stołować prywatnie o 3-ej lub 5-ej po południu, zechce się zgłosić na Leszno 2, gdzie kantor loterji. 1545

Kobieta młoda ze wsi życzy wziąć dziecko do wykarmienia. Zgłosić się Krochmalna № 3, stróż wskaże. 168r

Mamka ze świeżym pokarmem. Wiadomość: ul. Długa № 53. 1700

Na bale maskowe, kuligi, dostarczam kostjumy, jak również mogę się zajmować reżyserją teatrów amatorskich oraz dostarczać na takowe wszelkie rekwizyty i bibljotekę:—Józef Puchniewski, Plac św. Aleksandra 13. 1697

Nagrody 3 rs. 11-go stycznia zginęła suka biała, łepek czarny, nazywa się „Mirta". Chmielna № 5, mieszk. 15 do 17 stycznia, po 17 stycznia na Obożną № 8, mieszk. № 9. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności. 1684

Nagrody 50 rubli otrzyma, kto odprowadzi psa, wyżła czarnego, podpalanego pontra, zabłąkanego w dzień Nowego Roku, na Marjańską 6, do stróża. 1060

Obiady po 25 kop., codzień dwa mięsa. Sienna 13, m. 37. 1729

Obiady wyborne, hygieniczne, wydawane w prywatnym domu przez pierwszorzędnego kucharza. Cena obiadu w abonamencie 60, 40, 30 kop., pojedyńczo 10 kop. wyżej. Ul. Krucza № 35, mieszkania 4, pierwsze piętro. 1754

Obiady prywatne. Widok № 13 domu, mieszkania 9. 179r

Obiady prywatne kop. 20 i 25, flaki porcja kop. 6. Nowy-Świat № 23, m. 11. 1217

Pracownia malarsko-rysownicza Br. Poświkowej przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie sztuki stosowanej. Rysunki do haftu na materjałach, wzory na gobeliny. Zastać można od 3 do 5-ej. Żurawia 21. 157

Pracownia sukien i okryć wykonywa prędko, tanio i elegancko. Krakowskie-Przedmieście № 16, Leontine B. 1211

Pianistka dobrze grywa, przyjmuje zamówienia na zabawy, wesela i t. p. Marszałkowska № 63, róg Pięknej. 139r

Przechodząc ogrodem Saskim do domu № 151 Marszałkowskiej, zgubiono książkę rachunkową długą, w oprawie zielonkowatej. Łaskawy znalazca zechce złożyć książkę za nagrodą do fotografji Rembranta, Marszałkowska 151. 1540

Potrzebna jest zaraz mamka ze wsi ze świeżym pokarmem. Hotel Polski № 22. 1342

Przyjmuję malowanie na materji do sukien balowych. Tamże pokój z fortepianem i całodziennem utrzymaniem, Wspólna 36, mieszkania 21. 1753

Po 3 rs. grywam na wieczorkach. Ul. Freta № 14, m. 17. 1735

Pan, który zamienił kalosz we wtorek w teatrze Rozmaitości, zechce takowy zwrócić do kontramarkarni. 1721

Rs. 5 nauka ubranek dziecinnych, sukien 10 rs., nauka okryć 15 rs. Tamże przyjmuje do skrajania takowe, staniczki po kop. 50. Nowy-Świat 36, mieszk. 4. 1764

Suknie wieczorowe, zarzutki białe, wszystko mało używano. Widok 3. 135r

Strojenie fortepianów i pianin. Wspólna 42. Horowicz. 1125

Specjalny skład koszy, koszyków, wózków i welocypedów dziecinnych, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 1565

Suknia jedwabna jasno-zielona, elegancka, nieużywana, do sprzedania. Plac św. Aleksandra (róg Książęcej) № 14, m. 4. 1759

Wyżlica kurlandzka, kasztanowata, zginęła d. 12 b. m. z pod № 11, m. 23, ulica Żurawia. Znalazca otrzyma odpowiednią nagrodę. 1510

Zgubiono we wtorek d. 14-go dwie obrączki złote „Pamiątkowe", połączone czarnym krzyżykiem, z napisami na jednej „Marja", na drugiej „Władysław", z datą 25 czerwca 1870 r. Znalazca otrzyma sowitą nagrodę. Stare Miasto № 21, mieszkania 21. 1716

Zgubiono dnia 15-go b. m. 4 rs. 60 kop. na Placu Wareckim. Proszę o łaskawe oddanie Tamka 33, m. 14. 1767

12 stycznia w przejeździe na Nową-Pragę przez plac Teatralny z ulicy Długiej, zgubioną została bransoletka złota, pleciona łańcuszkiem. Upraszam kto znajdzie takową o zwrot za wynagrodzeniem rs. 10 na ul. Długa pod № 61, mieszk. № 4. 1392

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Января 1889/90 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)